Nr. 184. — Rocznik XXI. **Piątek, 12 sierpnia 1892.**

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.

Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs-Preisliste p. 1892 Abtheilung II. s. No. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.

Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse, w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 10 sierpnia.

Z bieżącéj chwili.

Gladstone oskarżał przy wczorajszych obradach nad adresem gabinet torysów i czynił mu zarzut, że wbrew wszelkim tradycyom i zwyczajom, nie uznaje wyroku narodu i pozostaje w urzędzie. Czy prawdą, czy nie prawdą jest — wołał Gladstone — że wyrok narodu jest wyrokiem bez apelacyi? Czy rząd uważa to za stósowną sposobność do podjęcia na nowo walk z lat ostatnich? Kanclerz skarbca, Goschen — mówił Gladston daléj — nie broni w swéj mowie dotychczasowego rządu, oskarża raczéj nowy rząd, który się jeszcze nie utworzył. Jeśli większość jest irlandzką większością, to jest to prędzéj dodatnią, niźli ujemną okolicznością. Następnie Gladstone poddał irlandzką politykę rządu surowéj i bezwzględnéj krytyce. Oświadczył z naciskiem, że prawo przymusowe musi być zniesione, skoro pozwolą na to prace parlamentarne. Co się tyczy ułaskawienia politycznych przestępców, ułaskawienia żądanego przez irlandzkich narodowców, to osobistości, nie będące jeszcze odpowiedzialnymi ministrami, nie mogą dać żadnego przyrzeczenia w tym względzie. Co do żądania Irlandyi, tyczącego się administracyi własnych spraw, nie może Gladstone wchodzić w szczegóły, w zasadzie oświadcza atoli, że Irlandyi należy przekazać administracyą własnych spraw, zachowując parlamentowi angielskiemu najwyższą władzę. Obowiązkiem nowego rządu będzie obrać jaknajlepszą formę i uczynić wszystko możliwe, aby téj reformie nadać prawomocną siłę.

„Kwestya irlandzka — zakończył Gladstone — jest dla mnie wszystkiem, jest ostatnim łącznikiem z życiem publicznem; od siedmiu lat bezustannie zajmowałem się i nadal zajmować będę tą kwestyą. Mam nadzieję, że nowy parlament zajmie się niebawem sprawą home-rule, a zobowiązania liberalnego rządu, dotyczące załatwienia téj wielkiéj i ważnéj kwestyi w najlepszy możliwy sposób, nie skończą się z odrzuceniem projektu przez Izbę lordów. Ponad to oświadczenie nie wychodzę w obecnych okolicznościach. Co do żądań W. Brytanii. to w r. 1893 będziemy się usilnie starali, aby uwzględnić większą część życzeń ludu angielskiego.“

Mowę „grand old mana“ nagrodzono hucznemi i długiemi oklaskami.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie zabrał głos kuzyn Salisburego, pierwszy lord skarbca Balfour. Podnosił on z odwagą pobitego, który stracił już wszystkie nadzieje, iż mowa Gladstona pokazuje, jak dobrze było, że gabinet prowokował dyskusyą przed swojem ustąpieniem. Stronnictwo, które życzy sobie rozerwania węzłów, łączących Anglią z Irlandyą, składa się tylko w części ze zwolenników Gladstona; reszta członków jest tylko jego sprzymierzeńcami, rządzi jednak stronnictwem. Daléj mówił Balfour z bezwstydem ciemięzcy, że minister, chcący rządzić Irlandyą *zwyczajnemi prawami*, dozna niepowodzenia. Odpowiedź Gladstona na pytanie Mac Carthy'ego jest niejasną. Izba gmin ma prawo dowiedzieć się, czy okupiono poparcie irlandzkich narodowców wypuszczeniem dynamitardów przeciwko społeczeństwu. Daléj głosił buńczucznie, że unioniści patrzą w przyszłość z zupełną ufnością i że wyborcy zwrócą ku unionistom łaskawsze oblicze, gdy będzie chodziło o przeprowadzenie ustaw pożytecznych.

W istocie, przemówienie Balfoura tchnie rozpaczą zwyciężonego, który widząc gasnący płomyk ratunku, nie liczy się już z żadnemi względami. Dzisiaj nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie sprawy ministeryalnéj, dzisiaj lord Salisbury będzie musiał wespół ze swoimi zwolennikami uszanować wolę narodu.

Skład przyszłego gabinetu angielskiego podobno ma już być postanowiony. Gladstone obejmie prezydyum, lord Rosebery sprawy zagraniczne, Harcourt kanclerstwo skarbu, Jonh Morley sekretaryat dla Irlandyi. Zresztą gabinet ma się składać po większéj części z tych mężów stanu, którzy tworzyli ostatni rząd liberalny. Ewentualne przez śmierć albo przez inne przyczyny powstałe luki wypełnią młode siły, jak Labouchère, Asquit, Robertson, Hunter i inni. Irlandzkie stronnictwo wybrało przewodniczącym Mac Carthy'ego; oprócz tego wybrano także komisyą, złożoną z 8 członków, wśród których znajduje się także Davitt; komisya ta stanowić ma ciało doradcze dla Mac Carthy'ego.

Organa opozycyi węgierskiéj nie mając w obecnym czasie ogórkowym żadnego zgoła powodu do hałasowania, do stawania w obronie praw węgierskich wobec Austryi i dynastyi, podniosły nagle wrzawę, że panuje niejasność co do następstwa tronu. Rząd węgierski dał im odprawę w komunikacie, ogłoszonym w *„Nemzecie i Pester Lloydzie.* Komunikat wykazuje, że sprawa ta jest najzupełniéj ustawami uregulowaną, tak iż żadna wątpliwość zachodzić nie może. Nie ma obecnie tego, któryby urzędowo nosił tytuł następcy tronu, ponieważ ten tytuł daje się tylko pochodzącym w prostéj linii od monarchy, Gdy nie ma takiego następcy bezpośredniego, przypuszcza prawo możliwość, że panujący monarcha się może ożenić i otrzymać syna, a więc bezpośredniego następcę. Dla tego też za życia Ferdynanda I arcyksiążę Franciszek Karol nie nosił tytułu następcy tronu. Zresztą konstytucya węgierska w niczem nie jest naruszoną przez to, że nie ma urzędowego następcy tronu, albowiem ustawy węgierskie żadnego prawa i żadnego obowiązku nie przyznają następcy tronu. Zresztą arcyks. Karol Ludwik, najstarszy z braci monarchy żyje i cieszy się powszechną czcią, a i miłowany całem sercem monarcha panujący jest w całéj pełni zdrów i krzepki i wszyscy mu życzą, aby do najpóźniejszéj starości rządził.

Telegramy.

Paryż, 10 sierpnia. Wedle doniesień z Kotonu, pułkownik Dodds otworzył wczoraj rano bombardowanie na całém wybrzeżu dahomejskiém. Kanonierka „Talisman“ bombarduje Wydah, okręt awizowy „Opale“ bombarduje Abomey. Z placu Kotunu Francuzi ostrzeliwają z pomocą dwóch okrętów awizowych płaszczyznę Kotonu. Kolumna 300 żołnierzy i silniejsza kolumna z Porto Novo wyruszyły przeciw miejscowości Dekame.

Paryż, 10 sierpnia. **Król grecki przybędzie w piątek do Aix-les Bains i w pierwszych dniach wrzenia odwiedzi prezydenta Carnota w Fontainbleau.**

„Temps“ donosi, że w Wenezueli panuje zupełna anarchia. Jenerał Urdaneto ogłosił się dyktatorem w stanach zachodnich.

Londyn, 10 sierpnia. Biuro Reutera donosi z Jokohamy, że w Japonii nastąpiła zmiana gabinetu. Skład nowego ministerstwa jest następujący: Ito, przewodnictwo; Inouye, sprawy wewnętrzne; Mutsu, sprawy zewnętrzne; Watanabe, finanse; Yamagata, ministerstwo sprawiedliwości; Oyama, ministerstwo wojny; Niri, ministerstwo marynarki; Kono, ministerstwo oświaty; Kuroda, ministerstwo komunikacyi; Goto, ministerstwo rólnictwa i handlu.

Petersburg, 10 sierpnia. Zdrowie ministra Giersa do tego stopnia się polepszyło, że z końcem bieżącego miesiąca zamyśla przedsięwziąć dyplomatyczną podróż za granicę. Minister uda się najpierw do Berlina, następnie do Włoszech, a w czasie deszczowym do Monaco.

Bruksela, 10 sierpnia. Do departamentu spraw wewnętrznych państwa Kongo nadeszła depesza, potwierdzająca wiadomość, że w Njangwe wybuchły rozruchy, że w Riba-Riba zamordowano ajenta i że inni Europejczycy znajdują się w niebezpieczeństwie o własne życie. Arabowie nad wodospadami w Kossongo i nad rzeką Lomani zachowują się spokojnie.

Bruksela, 10 sierpnia. Wedle pogłoski „towarzystwo wyższego Kongo“ przedłoży rządowi belgijskiemu referat, który będzie wywodził, że polityka państwa Kongo jest w wysokim stopniu niekorzystną dla handlu belgijskiego i że interwencya rządu jest konieczną.

Catania, 10 sierpnia. Wybuch Etny zmniejsza się i nie słychać już podziemnego grzmotu.

Zofia, 10 sierpnia. Książę Ferdynand przybył dzisiaj do Zofii.

Londyn, 10 sierpnia. W odpowiedzi na zapytanie wystósowane do rządu, oświadczył parlamentarny sekretarz spraw zewnętrznych Lowther, że dalsze listy tyczące się Ugandy zostaną przedłożone. Brytyjskie wschodnio-afrykańskie towarzystwa zawezwało wszystkich swoich urzędników w Ugandzie, aby kraj ten opuścili około 31 grudnia. Wedle listów angielskich misyonarzy z dnia 3 maja Lugard przystał na podział kraju; wedle tego uzbrojeni katolicy pozostaną w Buddu, a w Ugandzie mają mieć wolność wszystkie wyznania. Dalszych sprawozdań Lugarda i towarzystwa brytyjskiego rząd jeszcze nie odebrał.

Petersburg, 10 sierpnia. Komisya zbożowa, pod przewodnictwem Abazy, odroczyła podobno na czas nieograniczony sprawę zezwolenia na wywóz żyta za granicę.

„Birż. Wied.“ ogłaszają dziwnie brzmiące ostrzeżenie, aby rząd niemiecki w polityczno-handlowych rokowaniach z Rosyą nie stawał na stanowisku prasy niemieckiéj, t. j. nie za wiele żądał, gdyż zamierzona ugoda rozbije się.

Minister oświaty Delianow, rozesłał cyrkularz do kuratorów wszystkich okręgów naukowych cesarstwa, aby, z powodu grasującéj w Rosyi epidemii odroczyli rozpoczęcie roku szkolnego we wszystkich zakładach naukowych do dnia 13 września.

Wiedeń, 10 sierpnia. „Fremdenblatt“ oświadcza, że w kołach dobrze poinformowanych potwierdza się berlińskie doniesienie o mającém nastąpić ustąpieniu ambasadora austro-węgierskiego w Berlinie hr. Schechenyiego. Prawdopodobnie pod koniec października ustąpi hr. Schechenyi ze swego stanowiska.

Wiedeń, 10 sierpnia. „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministeryalne, zakazujące przywozu i przewozu owoców, jarzyn, kawioru i ryb z Rosyi.

Ministerstwo skarbu wydało rozporządzenie, zarządzające wycofanie z obiegu z dniem 31 grudnia 1892 r. krajowych monet srebrnych, wybitych według stopy konwencyjnéj.

Dzisiaj wydane zostało rozporządzenie ministeryalne, dotyczące zawartéj w austryacko-włoskim handlowym traktacie klauzuli co do cła od wina.

Wiedeń, 10 sierpnia. Arcyksiążę Albrecht wyjechał dziś w południe na manewry forteczne do Przemyśla.

Zjazd katolicki.

Wiedeń, 9 sierpnia.

(ꝏ) Trzeci zjazd katolicki wczoraj wieczorem ukonstytuował się w przestronnej hali ludowéj w Lincu. W gronie książąt Kościoła, członków Izby panów, arystokracyi i innych wybitnych gości, zasiedli na estradzie namiestnik baron *Pouthon*, marszałek krajowy opat *Achleuthner*, burmistrz *Wimhoelzel*. Posiedzenie zagaił prezes komitetu przygotowawczego dr. *Ebenhoch* przemową, w któréj podniósł, że katolicyzm jest najszlachetniejszem źródłem miłości ojczyzny i wierności dla tronu, żałował, że nie włada wszystkiemi językami, aby gości z różnych krajów przywitać w ich języku ojczystym, i zaproponował wybrać prezesem posła hrabiego *Sylva-Tarouca*.

Wybrany przewodniczącym hr. Sylva-Tarouca oświadczył, że religia nie jest, jak twierdzą niektórzy, sprawą prywatną, lecz dla katolików Austryi jest kwestyą bytu, najważniejszego publicznego interesu, kultury i utrzymania ładu społecznego. Daléj w obszernym wywodzie wykładał złowrogie skutki rozsadzenia dawnéj socyalnéj spójni i wprowadzenia rozkładczych teoryi wygórowanego indywidualizmu. Zadaniem zjazdu katolickiego jest przyczynić się aby duch negacyi i egoizmu ponownie, jak przy upadku pogańskiego państwa rzymskiego, został zwyciężony przez ducha chrześciaństwa.

Wiceprezesami zjazdu wybrani zastępca marszałka krajowego *Rillau* i kanonik *Kljun* (Słoweniec). Na sekretarzy wezwano pp. Szymona *Hagenauera*, posłów dr. *Kozłowskiego* i *Proszego* (Słoweńca) i kaznodzieję katedralnego dr. *Kerna*. Następnie odbył się wybór prezesów sekcyi *dr. Schwarza* (szkoły), hr. *Kuefsteina* (kwestye socyalne), prof. *Schindlera* (prasa), barona *Helferta* (literatury i sztuki), hr. *Salma* (Stowarzyszenia katolickie), kanonika *Pinzgera* (katolickie misye), i odczytano liczne depesze gratulacyjne od książąt Kościoła, stowarzyszeń katolickich i licznych wybitnych osobistości.

Gdy tak Zjazd ukonstytuował się, Biskup linieckі, ks. Doppelbauer, przywitał gości w imieniu duchowieństwa i wiernych swéj dyecezyi, marszałek krajowy, Opat Achleuthner w imieniu Górnéj Austryi, burmistrz Wimhoelzel w imieniu Linzu.

Tymczasem nadjechał Nuncyusz Arcybiskup *Galimberti*, który przywitał Zjazd łacińską przemową i udzielił mu błogosławieństwa papiezkiego, za co podziękował Arcybiskup Zadaru ks. Raicewicz.

Z rana w sali seminaryum duchownego pod prezydencyą barona Helferta i Biskupa wojskowego Belopotoczkiego odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Leona. Sprawę z dotychczasowych czynności zdał baron Helfert. Marszałek krajowy Tyrolu hrabia Brandis, opowiedział gorliwą czynność filii Stowarzyszenia dla Tyrolu i Vorarlberga.

Następnie profesor wszechnicy jagiellońskiéj, ksiądz *Pawlicki*, odczytał zajmujący wykład o filantropijnych teoryach Fouillera.

Po południu w sali redutowéj odbył się zjazd katolickiego stowarzyszenia szkólnego pod prezydencyą *dr. Schwarza*, który w dłuższéj przemowie podniósł konieczność przywrócenia szkoły wyznaniowéj. Z sprawozdania, odczytanego przez dr. Herrdegena dowiadujemy się, że to stowarzyszenie obejmuje obecnie 151 kółek farnych o 20,610 członkach. Dochody wynosiły 122,465 fl., wydatki 118,380 fl. Na zebraniu przemawiali proboszcz Alojzy Lintl z Górnéj Austryi i *hr. Stolberg*.

Dziś po sumie w katedrze o 10 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie zjazdu katolickiego pod prezydencyą hr. Sylva Tarouci. Przemawiali przewodniczący katolickiego związku w Czechach hr. Karol *Schoenborn*, wiceprezydent niemieckiego centrum *dr. Orterer*, *bar. Dipauli* o religii jako podstawie państwa i dobra powszechnego, *bar. Morsey* o stósunku Kościoła do państwa. Zjazd wysłał depesze do Ojca św. i do cesarza.

Francya a Rosya.

Pomimo licznych objawów serdeczności między oficyalną Rosyą a Francyą, pomimo, iż w dniach ostatnich prasa paryska wyświadczyła nową przysługę Rosyi, napadając w sposób najbrutalniejszy na ks. Ferdynanda i Stambułowa, z powodu stracenia w Zofii czterech spiskowców, i dzielnie sekunduje dziennikom z nad Newy w zaprzeczaniu wiarogodności ogłaszanysh właśnie w „Swobodzie“ tajnych dokumentów rosyjskich, otóż pomimo tego wszystkiego, daje się uczuwać pewien rozdźwięk w francuzko-rosyjskiéj przyjaźni. Dzienniki petersburskie nadzwyczaj cierpko wspominają o mizernym przebiegu t. zw. filantropijnego przedsięwzięcia w Paryżu na rzecz potrzebującéj pomocy ludności w guberniach dotkniętych cholerą. Celem zainicyowania téj akcyi, która, jak powiedziano w odezwie, „miała złożyć nowy dowód gorących uczuć Francuzów dla ukochanéj Rosyi“, zebrało się około czterdziestu przedstawicieli prasy. P. Millevoye, w gorącem przemówieniu, zaproponował składkę narodową na rzecz tych rodzin, które ucierpiały skutkiem cholery w Rosyi. Kiedy p. Millevoye skończył, wstał pan Meyer, wydawca „Gaulois“, i wypowiedział krótko i spokojnie, że składkę powszechną oczekuje najzupełniejsze *fiasco*, dla téj bardzo prostéj racyi, że żydzi nic nie dadzą. A wiecie, panowie — powiedział on — że kiedy tego pierwiastku nie ma, nic się udać nie może. Potem kwestyą poddano głosowaniu, i za składką oświadczył się jeden tylko głos. „Cóż na to powiedzą nasi fanatycy i apostołowie franko-rosyjskiego przymierza? — zapytuje „Grażdanin“. — Wystarczyła wzmianka jednego z dziennikarzy, iż żydzi są przeciw patryotyczemu wnioskowi, mającemu na celu okazanie Rosyi życzliwych uczuć Francyi, a cały, tak szlachetny projekt, runął od razu. Fakt ten najwymowniejszym jest dowodem, o ile mieliśmy słuszność, wierząc w sympatye i przypuszczając możliwość sympatyi, ale ostrzegając, że nigdy faktycznie sympatye te się nie ujawnią.“

Inne dzienniki, poruszając ten przedmiot, odzywają się z przekąsem, że panowie Francuzi nie potrzebują się już więcéj troszczyć o Rosyą, gdyż ta da sobie i bez nich radę. Nie podarunki i ofiary mają tu wartość, lecz takie rzetelne sympatye, jakich dowody złożyli „prawdziwi przyjaciele“ Rosyi, Amerykanie, a poniekąd nawet Anglicy. Cała przyjaźń francuzka, pisze między innemi „Djeń“, jest dobrą dla nas nauczką. Niezawodnie i teraz jeszcze niektóre rosyjskie dzienniki będą w swéj naiwności sławić franko-rosyjską przyjaźń i ją otrąbywać, każdy wszakże prawdziwy Rosyanin powinien raz na zawsze sobie zapamiętać: Rosya może, i powinna liczyć tylko na siebie samą i na własne niewyczerpane siły. Dzieje pouczają, że „fałsz rzekomych przyjaciół“ więcéj zawsze nam szkodził, niż otwarta złość nieprzyjaciół...

Organ papiezki o kwestyi socyalnéj.

Rzym, 4 sierpnia.

„Osservatore Romano“ umieścił w zeszłym tygodniu z dnia 2 sierpnia nader interesujący artykuł o kwestyi socyalnéj i stósunku do niéj Kościoła katolickiego. Na artykuł ten zwróciła powszechną uwagę prasa włoska i zagraniczna, uważając go za określenie ściślejsze stanowiska, jakie Watykan zajmuje wobec socyalizmu.

Organ papiezki wyświeca najpierw stronę praktyczną dyskusyi o kwestyi socyalnéj, dowolność różnych poglądów na rzecz samą. Można stać na gruncie katolickim — tak pisze — i dążyć różnemi drogami do naprawy dzisiejszéj budowy społecznéj.

„Osservatore Romano“ podnosi jednakowoż, iż istnieją dwie drogi, różniące się znacznie.

Jedną drogą idą ci wszyscy, którzy środkami legalnemi, sprawiedliwemi dążą do celu, drugą ci, którzy przeskakując rów — *saltando il fosso* — potępiają w czambuł własność prywatną, rodzinę i religią. Ci ostatni proklamują otwarcie nieprawość i pochwalają zamachy dynamitardów.

Tym, którzy umiarkowanie sobie postępują, i którzy katolickiego gruntu nie opuścili, nie może być daną ogólna formuła lub definicya tego, jak dziś Kościół katolicki kwestyę socyalną pojmuje. Formułki takie w naukach ścisłych i pozytywnych są pożądane, nigdy tam, gdzie wchodzą w rachubę pojęcia moralne i gdzie jest niezbędnem doświadczenie i praktyka.

To też — pisze „Osservatore Romano“ — nikogo nie zadziwia, że w kołach katolickich panują różne poglądy na kwestyą socyalną.

Ta różnorodność poglądów jest pożądaną dla kwestyi saméj, dla tego Papież jéj nie gani.

Tutaj przytacza „Osservatore Romano“, jak zapatrują się na kwestyą socyalną Biskup Kopp, który jest wyznawcą zasad państwowego socyalizmu, zmarły Kardynał Manning, Mermillod i inni. Wszyscy ci mężowie niezawiśle od encykliki papiezkiéj robili doświadczenia, rozumowali i starali się w różny sposób przyczynić do rozwiązania kwestyi socyalnéj. Encyklika papiezka była, według dziennika katolickiego, zakreśleniem planu, założyła ona fundamenta, nad któremi mają inni wznosić gmach socyalny. Głównem zadaniem jéj było spopularyzowanie ruchu socyalnego, gdyż nikt zaprzeczyć nie może, iż prawdziwą popularność ruchowi społecznemu może dać tylko Kościół katolicki.

W encyklice starał się Ojciec święty spopularyzować, uprzystępnić katolikom idee zdrowe i wszystko to, co się mogło przyczynić do pokojowéj ewolucyi socyalnéj.

W Kościele katolickim, — czytamy daléj — nie może być jednego sztandaru socyalnego, służącego pewnemu stanowi i jego interesom. Tym sposobem zrezygnowałby Kościół ze swego stanowiska dominującego.

Po za Kościołem katolickim stoją, według organu watykańskiego, Burns w Anglii, Moineaux we Francyi, daléj Bebel i Ravachol, którzy również różne reprezentują kierunki.

W artykule także podniesiono różnice, jakie zachodzą w poszczególnych krajach i monarchiach. Już dla tych różnic niepodobna wymagać, aby kwestyą socyalną rozstrzygnięto według jednéj i téj saméj modły.

KORESPONDENCYE.

Z Pleszewa, 9 sierpnia.
(Nauka polskiego języka. — Varia.)

(F.) Błogosławieństwo boże otacza powiat nasz, bo i zbiory żniwne pomyślne, sucho zebrane, a i deszczu mamy raz po raz dosyć, i bez burz, gradów i nawałnic. I stan zdrowia pomyślny; mamy w Bogu nadzieję, że złowrogi gość azyatycki odparty będzie skutecznie, ku czemu zmierzają wszelkie środki sanitarne na wielką skalę w mieście, na dworcu i na granicy rozwinięte. Obok tego błogosławieństwa zewnętrznego, oby nas ono nie opuściło i we względzie duchowym. I tu nie źle się dzieje. Mówię tu o staraniach około naszéj dziatwy w sprawie prywatnéj nauki języka polskiego. Nauki szkólne rozpoczęto, a z niemi i naukę języka polskiego. Słyszymy skargi i narzekania, że w wielu jeszcze miejscach albo téj nauki nie zaprowadzono, albo też dla karygodnéj obojętności zaprzestano. Nie dla czczéj chwały, bo tylko święty spełniamy obowiązek, ale może dla pobudzenia i przykładu donoszę, że u nas w Pleszewie ośmiu p. nauczycieli w ośmiu klasach, po dwie godziny w środy i w soboty, udziela przez rok cały naukę języka polskiego.

Przed feryami odbył się popis w tym przedmiocie. Licznie zgromadzeni ojcowie i matki przysłuchiwali się z radością odpowiedziom dzieci i pokazało się w rezultacie, że postępy w jednym dopiero roku były znakomite, dzięki szczerym i poczciwym chęciom zacnych pracowników. Rozdano pilnym dzieciom podarki w książkach, zeszytach, obrazach za 100 marek. W dwa tygodnie późniéj odbył się jakoby wiec szkólny; przedstawiono obecnym cały przebieg prac i starań około nauki języka polskiego, złożono i pokwitowano rachunki roczne — i tam wspólnie jednogłośnie postanowiono wytrwać ofiarnie aż do lepszych czasów w spełnianiu wielkiego obowiązku.

Jeszcze słówko. W ubiegłą sobotę po południu słyszę naraz tentent licznych koni — wyglądam, i spostrzegam hufiec jeźdźców malowniczo przybranych — to bandera z Czermina, odprowadzająca czcigodnego swego pasterza, księdza kanonika Kubowicza, który sobie przez pięcioletnią gorliwą pracę w parafii, dekanacie i powiecie na wysobie przywiązanie i wdzięczność zasłużył. Dobry lud zdobył się i na serdeczne mowy pożegnalne, i na strzały moździerzowe i na orszak konny; a jak uroczyście żegnał swego proboszcza, tak też dwa dni przedtém przyjmował jego następcę, dzisiejszego proboszcza, księdza Dziegieckiego. Już w pierwszéj wsi do Czermina należącéj, w Marszewie, przy wystawionéj gustownéj tryumfalnéj bramie, stał orszak konny, i tu jeden znany z wymowy, bo i na wiecach przemawiał, gospodarz B., powitał nowego proboszcza uroczystemi słowy. I przy plebanii, strojnie ubranéj w Czerminie, w obec licznie zgromadzonych parafian, witano mowami, strzałami, śpiewem swego dobrodzieja. Wszystko to dowodzi, że poczciwy lud nasz, widząc serdeczną opiekę, prace i gorliwość ze strony kapłanów, przywięzuje się szczerze i chowa gorącą wdzięczność za wszystko dobro w sercach, w których też niegodziwa siejba, zdradziecką rzucana ręką, przyjąć się nie może.

Niemcy.

* ***Berlin,*** 10 sierpnia. „Germania“ donosi, że długoletni członek centrum w sejmie i w parlamencie, ks. kanonik dr. Perger, złożył mandaty poselskie z powodu sędziwego wieku. Kapłan ten, liczący 77 lat życia, urodził się w Monasterze, gdzie odbył studya gimnazyalne. Po ukończeniu studyów uniwersyteckich w Berlinie został ks. Perger nauczycielem domowym hr. Robiano w Belgii, gdzie pozostał 5 lat, licząc w to rok studyów w katolickiem uniwersytecie w Lowanium. W 1847 został wyświęcony na kapłana, a bezpośrednio potem otrzymał posadę nauczyciela gimnazyalnego w Monasterze, następnie był także prezesem kolegium Ludgerianum, konwiktu biskupiego dla uczni monasterskiego gimnazyum. W 33 roku życia otrzymał ks. P. posadę rektora kollegium Augustinianum w Gaesdonch tuż nad granicą holenderską. Zakładem tym biskupim kierował przez 24 lata tj. do 1873 r., w którym to roku, na mocy ustaw majowych kolegium to rząd zamknął. Od 1874 r. był ks. kanonik Perger członkiem centrum, które otaczało światłego tego kapłana wielkim szacunkiem i dzisiaj w katolickich pismach niemieckich daje wyraz ubolewaniu z powodu ustąpienia ks. kan. Pergera z widowni parlamentarnéj.

— *Układy* niemiecko-rosyjskie zaniepokoiły Francyą, która się obawia, aby ekonomiczny związek nie pociągnął za sobą politycznego sojuszu Rosyi z Niemcami. Dla uspokojenia Francuzów donosi „Lanterne“, że ambasador Mohrenheim, skróciwszy czas urlopu, przybył do Paryża, aby Ribotowi dać wyjaśnienia, odnoszące się do układów celnych między Rosyą a Niemcami.

— *Z okazyi* ustąpienia ministra Herrfurtha pisze „Nordd. Allg. Ztg.“: „Kiedy ustąpienie dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych stało się rzeczą dokonaną, zapuszczają się pisma na nowo w domysły, by zbadać przyczyny tego ustąpienia. Jeżeli się zostawi szerokie pole polityce konjektur, to podobno ustępujący minister miał zaznaczyć dwie przyczyny: najpierw znaną już sprzeczność zdań co do dalszego przeprowadzenia reformy podatkowéj, powtóre, i to pewnie w ostatnim rzędzie, względy, które wypływają ze stanu zdrowia pana Herrfurtha.“

— *W „Reichsanz.“* czytamy: „Znaczny wzrost, jakiego na mocy ustawy z 14 maja 1885 r. doznały zwyżki celne, mające się przekazać związkom komunalnym, udzieli większej liczbie tych związków możności zrobienia użytku sięgającego poza przepis ust. 1, § 4 ustawy. Wedle zestawień dotychczasowego sposobu tego zużytkowania sum, związki komunalne w mały sposób tylko uwzględniały potrzebę związków szkólnych, jakkolwiek te związki, mianowicie przy nadzwyczajnych wydatkach budowlowych, przedewszystkiem potrzebują pomocy. Jeżeli niektóre związki komunalne odmówiły udzielenia pomocy na budowę szkół ludowych, uzasadniając tem, że tego rodzaju uwzględnianie pojedynczych związków nie zgadza się z myślą ustawy z 14 maja 1885 r., to nie jest to wcale słusznem, jak tego dowodzi porównanie ust. 2 i 3 § 4; ustęp 2 raczéj poleca właśnie uwzględnianie pojedynczych, potrzebujących pomocy związków szkólnych i gmin w pierwszym rzędzie. Jeżeli się przytem weźmie na uwagę, jak bardzo przygniatającym jest właśnie ciężar szkólny dla drobniejszych związków szkólnych i że niedostatek środków do rozporządzenia już wywołał poważne niedostatki w dziedzinie szkoły ludowéj, to związki komunalne nie będą mogły uchylić się od rozpoznania, że mają one w pierwszym rzędzie obowiązek przeznaczenia z wpływających im przez ustawę z 14 maja 1885 r. sum środków na wsparcie niezamożnych związków szkólnych przy budowie szkół ludowych. Właśnie przy chwiejącéj się wysokości przekazów z ceł powinny te ostatnie postarać się o dodatki na tego rodzaju jednorazowe, na przyszłość nie uzasadniające zobowiązania. W okólniku z 6 sierpnia wzywali ministrowie spraw zewnętrznych i spraw duchownych itd., prezesów rejencyjnych, aby zaznaczyli te zapatrywania w obec związków komunalnych i starali się, iżby związki komunalne przy powzięciu uchwały co do zużytkowania przekazów z ceł udzielały pomocy niezamożnym związkom szkólnym przy budowie szkół ludowych w rozmiarach, odpowiadających potrzebie. Z rezultatu tych usiłowań ma zostać złożony referat do 1 grudnia b. r.“

Francya.

* W sprawie ustanowienia katolickiego patryarchatu na Wschodzie piszą z Paryża do „Pol. Corr.“ w dniu 4 sierpnia: „Pogłoska, że przy sułtanie ma zostać ustanowiony osobny reprezentant łacińskich katolików na Wschodzie, jest uważaną za całkiem bezpodstawną. Obecny przedstawiciel katolików nosi tytuł „delegata apostolskiego“ i traktuje z W. Portą za pośrednictwem francuzkiego ambasadora. Rzeczpospolita francuzka nie ma ochoty zrzec się stuletniéj téj funkcyi, ponieważ widzi w niéj środek do zabezpieczenia swego wpływu politycznego i powagi. To pozazdroszczenia godne stanowisko atoli budzi wielkie sprzeczki, jakkolwiek wiadomą ogólnie jest rzeczą, iż rząd francuzki jest silnie zdecydowany bronić go energicznie, jak to już uczynił w podobnem położeniu w Pekingu. Mimo to znowu oświadczają, że katolicy przez taką instytucyą, jak patryarchat grecki w Konstantynopolu, zyskaliby wiele. Patryarchat od dawnych czasów bezwątpienia cieszy się wielu ważnemi przywilejami, które mu dają obszerną jurysdykcyą, ale nieraz i dopiero niedawno znowu były owe przywileje zagrożone ze strony W. Porty i tylko można je było utrzymać za pomocą prawie gwałtownych środków. Protekcya tak wielkiego mocarstwa jak Francyi natomiast udziela silnéj obrony, gdyż sułtan zawsze wielę przypisuje wagi słowom francuzkiego ambasadora. Źródła wzmiankowanéj pogłoski należy może szukać w zamiarze zawarcia konkordatu między Rzymem a Konstantynopolem w sprawie Albanii. Jak wiadomo stoją katolicy albańscy pod religijnym protektoratem Austryo-Węgier, Papież jednakże nie chce żadną miarą ograniczać praw tego mocarstwa i z pewnością Leon XIII nie przedsięweźmie też nic takiego, coby odnośnie do wzmiankowanego punktu mogło osłabić stanowisko Francyi na Wschodzie.“

Z wystawy muzycznéj we Wiedniu.

Mieliśmy w ostatnim czasie liczne wystawy przemysłowe, rólnicze, rękodzielnicze, wystawy wynalazków elektrycznych, wystawy obrazów — przyszła wreszcie koléj i na wystawę muzyczną. Pierwszą taką wystawę urządzono we Wiedniu. W olbrzymim gmachu okrągłym, wznoszącym się w pośród ogrodów wiedeńskiego Prateru, t. zw. Rotundzie, umieszczono starożytne zabytki sztuki muzycznéj, rękopisy i portrety sławnych kompozytorów, instrumenta muzyczne rozmaitych gatunków i wieków itp. Osobny dział poświęcono polskiéj sztuce muzycznéj. Wchodzącego główną bramą uderza zaraz prawie na wstępie napis: „Abtheilung für polnische Kunst“. Po lewéj ręce, tuż za pokojem Liszta, osobny pokój poświęcony jest pamięci Chopina. Widzisz tam cenne pamiątki po tym najsławniejszym naszym kompozytorze, jako to: portrety, maski pośmiertne, własnoręczne listy i rękopisy muzyczne, fortepian, na którym grywał w ostatnich latach swego życia, rozmaite mniejsze pamiątki z jego mieszkania, między któremi dwie małe szafeczki wystawione przez księżnę Marcelinę Czartoryską, szczególną uwagę na siebie zwracają. Z pomiędzy obrazów w tymże pokoju umieszczonych, szczególny interes budzą dwa obrazy nie wielkiéj objętości, malowane przez Kwiatkowskiego, przyjaciela Chopina, a przedstawiające ostatnie chwile tego zbyt prędko zgasłego mistrza. Na pierwszym z nich siedzi naprzeciw umierającego najmłodsza siostra jego, pani Jędrzejewicz; na drugim zaś, wystawionym przez Cecylią hr. Działyńską z Poznania, widzimy stojącą obok łoża ulubioną uczennicę jego, księżnę Marcelinę Czartoryską, przy głowie wspomnianą wyżéj siostrę jego, naprzeciw niéj przyjaciela jego, Grzymałę, a za nim malarza Kwiatkowskiego.

Tuż za pokojem Chopina wystawione rozmaite instrumenta muzyczne, jako to: organki z XVI wieku, gęśle, liry ukraińskie, lutnie, cytry huculskie itp. Obok w szklanéj szafie widzieliśmy rękopisy i druki muzyczne starszych i nowszych mistrzów polskich. Między niemi odznaczają się dzieła Gomółki z XVI wieku, Zieleńskiego z początku XVII stulecia, ks. Pękiela, dyrygenta na dworze Władysława IV, ks. Gorczyckiego z początku XVIII wieku i innych. Z nowszych dzieł wyszczególniam ciekawy nader rękopis opery Kamieńskiego „Nędza uszczęśliwiona,“ tudzież Zeleńskiego „Konrad Wallenrod.“ Polski dział wystawy zawiera prócz tego portrety Moniuszki, Paderewskiego, Ogińskiego, Wieniawskich, Lipińskiego, Kątskiego, Kurpińskiego, Zeleńskiego, małego Koczalskiego i Józefa Hofmanna.

Opuszczając polski dział wystawy przechodzi się kołem działy innych narodów, z pomiędzy których Włosi najwięcéj zabytków z przeszłości swéj muzycznéj wystawili. Widzisz tam rękopisy Palestryny, Marcella, Martiniego, Pergolesego, Rossiniego, obok nich olbrzymie antyfonarze pergaminowe z XIII i XIV wieku; pyszne sztorty, violi di gamba, skrzypce kremońskie, mandoliny starożytne itp.

W dziale sztuki niemieckiéj zainteresował mnie nadzwyczaj bogaty zbiór spinetów z XVII i XVIII stulecia. Były to fortepiany owych wieków. Za szczególny wzgląd uważałem sobie, iż pozwolono mi zagrać na tych porządnie i dobrze nastrojonych instrumentach. Słysząc ich przytłumiony, nader delikatny, sympatyczny i miły, brzmienie harfy i cytry przypominający głos, zrozumiałem, że sonaty Haydna i Mozarta na takich tylko instrumentach właściwy swój charakter i myśl kompozytora uwydatnić mogą.

Wieczorami grała na placu wystawy orkiestra księcia na Raciborzu, składająca się z około czterdziestu chłopców w wieku od 14—18 lat. Zbierali oni liczne i zasłużone oklaski, choć wybór grywanych przez nich kompozycyi nie mógł zadowolnić znawców i miłośników muzyki klasycznéj. W czasie pauz grała z jednéj strony mała orkiestra węgierska, a z drugiéj strony orkiestra serbska w strojach narodowych. Oryginalne ich melodye i rytmy, połączone z dobrém nader wykonaniem, miłe bardzo robiły wrażenie na słuchającéj, licznie wieczorami zbierającéj się publiczności.

X. Y. Z.

Cholera.

Komisya sanitarna, rewidująca wodę w studniach tutejszych, przybrała sobie jeszcze do pomocy aptekarza p. Schneidra.

Z Ostrowa donoszą, że prezes komisaryatu kolejowego w Berlinie, tajny radzca Bensen, przybył nad granicę, aby obejrzeć pod Podzamczem urządzane środki ostrożności przeciw cholerze.

Z polecenia p. radzcy ma tuż nad Prosną być urządzona baraka desinfekcyjna.

O cholerze dr. Anrepa pisze w gazecie „Wołgar“:

„Pewność, iż cholera szybko i znacznie słabnie, wzrasta z każdym dniem. Liczba wypadków zachorowania w ostatnim dniu zmniejszyła się, śmiertelność od cholery bardzo mała. Pewna część ludzi, przybywających do szpitala, choruje na cholerynę, a nie na cholerę azyatycką i szybko przychodzi do siebie. Równocześnie za swój obowiązek poczytuję przestrzedz tych wszystkich, którzy z obawy porzucają Niżny-Nowgorod i zapewniam, że nagły wyjazd i połączona z nim zmiana sposobu życia, klimatu i tym podobnych przedstawiają niemałe niebezpieczeństwo i dla tego spokojne pozostawanie na miejscu i przestrzeganie osobiście wszelkich środków ostrożności, należy zalecać każdemu.“

Petersburg, 10 sierpnia. (Urzędowe doniesienie.) Dnia 8 bieżącego miesiąca w Kazaniu zachorowało na cholerę 15 osób, umarły 4; w Kursku zachorowały i umarły 3 osoby; w Astrachanie zachorowało 18 osób, umarło 5; w Baku zachorowały 4 osoby, umarło 5; w Carycynie zachorowało dnia 7 b. m. 7 osób, umarło 5; w Niżnym Nowogrodzie zachorowało dnia 9 b. m. 67 osób, umarło 31.

Smiertelność we wszystkich prawie miastach zmniejszyła się, natomiast silnie grasuje epidemia w guberniach. W Wiodzimierzu zachorowało kilka osób na cholerę.

Towarzystwa i Spółki.

Zebranie Kółka rolniczego dla małych posiadłości, zawiązanego w Głuszynie odbędzie się dnia 14 sierpnia r. b. o godzinie 4 po południu u prezesa w Piotrowie, na które członków i niecztonków wraz z synami zaprasza

Zarząd.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, czwartek 11 sierpnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał: tajnemu radzcy rejencyjnemu Seyffarth w Trewirze i pozasł. notaryuszowi,

NAJMŁODSI.

(96) POWIEŚĆ
przez
Adama Krechowieckiego.

Część druga.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 182.)

Zygmunt wodził wzrokiem dokoła i nie rozumiał. Smiech i słowa Ireny przeniknęły go trwogą i otrzeźwiły.

— Ola! — wyjąkał — gdzie Ola?

— Nie udawaj! — wybuchnęła Irena — bez porozumienia z tobą stać się to chyba nie mogło. Przed trzema dniami Ola, wyprawiwszy scenę mnie i mamie, znikła, a ty wiesz pewnie najlepiéj, gdzie jest, od tego czasu także nie pokazywałeś się u nas. To jasne!

Niecierpliwym ruchem ręki to szarpała koronkę sukni, to odrzucała pasma włosów, spadające na czoło. Była widocznie w silnem wzburzeniu. Zapominając o niezwykłéj sytuacyi, w jakiéj po raz pierwszy się znalazła w obec Zygmunta, sam na sam z nim, o dość spóźnionéj porze, w pustym pałacu, poczęła mówić żywo, chodząc po pokoju.

— Mama jest na pana oburzona. Zrozumiałyśmy teraz dopiero, co znaczyły owe niby artystyczno-naukowe konferencye z Olą sam na sam, podczas gdy nas nie było w domu. Mój brat irytował się tem nieraz, a myśmy naiwnie wierzyły cnocie Oli i honorowi pana Czarnoszyńskiego. Tymczasem... skandal!

Zygmunt gwałtownie przyskoczył do Ireny i porwał ją za rękę.

— Co znaczy ten żart okropny! — krzyknął — gdzie Ola!

Irena zwróciła ku niemu roziskrzone oczy.

— Ty nie wiesz? — spytała.

— Na wszystko najświętsze przysięgam, że nie wiem! — zawołał Zygmunt. — Od trzech dni byłem zupełnie czem innem zajęty, nie myślałem o niéj, a przypuszczam straszne rzeczy. Wiem, że hrabia Jakób...

— Oh! — przerwała Irena — jeśli ty nie wiesz gdzie Ola, to on wie na pewno. Wy wszyscy kłamiecie! Jakób udaje okropną rozpacz; od dwóch dni rady dać sobie nie może i opowiada, że zarządził najpilniejsze poszukiwania. Był u ciebie kilka razy, ale cię nie zastał.

Zygmunt przerażony niespodziewaną wieścią, zapomniał w téj chwili nawet o obecności Ireny. Stał blady, zmieniony, nieprzytomnym wzrokiem wodząc dokoła.

— To być nie może — szeptał — gdzie ona jest? co się stało?

Irena bacznie patrzała na niego. Zielone jéj oczy rzucać znów poczęły fosforyczne błyski, rozchylały się usta różowe, delikatne nozdrza drżały, cała twarz rozpromieniała się namiętnie.

— Jak ty ją kochasz! — szepnęła — jak ty ją kochasz!

Zygmunt drgnął na brzmienie tego wyrazu. Zwrócił się ku niéj i objął płomienistym wzrokiem.

Stali blizko siebie, w półcieniu. On widział tylko błyski jéj oczu, które go na wskroś przenikały, widział twarz jéj rozpłomienioną, rozchylone usta, pierś falującą. I czuł, że ogarnia go nieopisany zamęt, że z pamięci traci wszystko.

Pod siłą jego wzroku, ona chyliła się ku niemu drżąca.

Zygmunt nagle odsunął ją od siebie. W téj chwili, jak ostrze sztyletu przeniknęła go myśl, że ta kobieta, która tak widocznie nęciła go ku sobie, postawiła jednak dobrowolnie między nim a sobą niezwalczoną zaporę.

— Książę de Sarthes — zaczął.

— A więc wiesz! — przerwała Irena gwałtownie, snać już niezdolna zapanować nad sobą — wiesz i pogardzasz mną! Tak! dałam słowo księciu, bo mam już dosyć tego życia, jakie obecnie prowadzę. Mówiłam ci przecież niedawno, mówiłam z głębi duszy: ocal mnie! miej odwagę powiedzieć otwarcie, głośno, że mnie kochasz, miej odwagę przyjąć całą za to odpowiedzialność w obec mojéj matki, która marzy dla mnie o świetnéj partyi, w obec całego świata, który powie, że ja sobie kupiłam męża, a ty, żeś się sprzedał! Miej odwagę poślubić mnie, wbrew temu wszystkiemu, mnie, zepsutą kokietkę, zalotnicę, zgubioną we wirze tego rozszalałego świata, ty, poważnie myślący i ubogi, mnie lekkomyślną i bogatą! Miej odwagę oszaleć ze zazdrości i tysiąca upokorzeń w pierwszych miesiącach po ślubie! Tyś to zrozumiał i uciekł, zostawiając mnie na pastwę... A teraz pogardzasz, odpychasz!

Stała naprzeciw niego, wyprostowana, dumna, wyniosła, mierząc go ciągle roziskrzonemi oczyma. On, pomięszany, nie znajdował słowa odpowiedzi. Patrzał także na nią, pożerał ją wzrokiem. Była cudownie, olśniewająco piękna w téj chwili namiętnego uniesienia. Złociste jéj włosy rozplotły się teraz zupełnie i spadały na ramiona, wzrok ciskał płomienie, z ust padały wyrazy urywane, silne, uczuciem wydobyte z głębi duszy.

— Ty przez te lata — mówiła daléj — patrzyłeś na mnie, jak na lalkę bez serca, bez krwi, bez zmysłów. Słyszałeś śmiech, nie widziałeś łez, słyszałeś puste słowa, nie domyślałeś się tresci! Tacy wy wszyscy jesteście. Zbliżacie się do młodéj kobiety z krwi i ciała, zaglądacie jéj w oczy, szepcecie słodkie słówka, drażnicie nerwy i zmysły, szyderstwem odbieracie jéj wiarę, cynizmem dziewictwo myśli... i nazywacie to niewinnym flirtem! A potém tę kobietę pozostawiacie bez skrupułu, wy, którym wolno wszystko! I ta ofiara wasza idzie w świat bez wiary, bez zasad, ze wzburzonemi zmysłami, i ginie jak ćma w ogniu... Poślubia człowieka, którego nie kocha, którym się brzydzi, a cóż ją wówczas od upadku ocali?

— Sumienie — przemówił Zygmunt.

— Cha, cha, cha! — zaśmiała się Irena, ruszywszy się z miejsca, chodząc po pokoju. — Sumienie? powiadasz. Ja miałam dotychczas sumienie i przez lat tyle czekałam. Chciałam uniknąć losu moich rówieśniczek, czekałam na uczucie, które mogło mię wyrwać z tego wiru, w jaki mię wtrącono.

Zatrzymała się znowu naprzeciw niego i patrząc mu bystro w oczy:

— Uczucie przyszło — rzekła — przyszło wielkie, namiętne i ogarnęło mnie całą. Ale we mnie nie znalazło już dziewiczości myśli, bo ją zabrał niewinny wasz flirt salonowy i ten cynizm, jaki mię od lat tylu w wonnéj atmosferze balów otaczał. Niezdolna dziś jestem poświęcić się dla tego uczucia. Ja się dla niego nie wyrzeknę ani jednego spaceru do bulońskiego lasku w wesołém towarzystwie, chociaż życie moje oddać gotowam za ciebie!

Porwała Zygmunta za rękę i, nie tając już nic, w najwyższém uniesieniu, zdyszana, jakby jéj dusza sto mil przebiegła w rozpędzie szalonym, nie dopuszczając go do słowa, mówiła daléj:

— Zygmuncie! dziś mi wszystko jedno, dziś powiem ci wszystko, albo nigdy! Ja się zastanawiałam głęboko nad sobą i całą sytuacyą. Była chwila, gdym chciała przyjść do ciebie i powiedzieć ci otwarcie: kocham cię; chcę być twoją żoną! Ale to była chwila. Przyszła rozwaga; ja nie jestem żoną dla ciebie, nieszczęściebym tobie przyniosła. Walczyłam z sobą długo i zdawało mi się, żem zwalczyła. Dopiero ta Ola! O, ty nie wiesz, Zygmuncie, com ja przez tę kobietę wycierpiała, ile przez nią popełniłam szaleństw. Podczas gdy ty zostawałeś tu z nią sam na sam na rozmowie poufnéj, ja szłam w świat ze wzburzoném sercem, usiłując potłumić szaloną zazdrość, która mną targała, czyniąc zalotną, niegodziwą. Wyzywałam uczucia i deptałam je z rozkoszą, depcąc zarazem własne sumienie. I nareszcie przed kilku dniami wyzwałam Olę do walki. Przyszłam tu i na tém samém miejscu powiedziałam jéj wszystko, smagałam szyderstwem, zmusiłam do ucieczki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

adzcy spraw. Lauft, w Kolonii ordery czerw. orła III klasy z wstęgą.

Uczmy dzieci nasze czytać i pisać po polsku!

* **Wiadomość** o przeniesieniu p. Siody do Poznania nie potwierdza się.

* **W niedzielę** dnia 14 b. m. odbędzie się w Jerzycach na sali p. Gollana przedstawienie teatralne, połączone z zabawą kwiatową. Odegranym będzie melodramat w 6 obrazach „Trzydzieści lat życia szulera". — Czysty dochód przeznaczony na cel utrzymania nauki języka polskiego. Po przedstawieniu zabawa z tańcami urozmaicona fantastycznym wyjątkiem z festynu weneckich kwiaciarek. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

* **W tygodniu** od 31 lipca do 6 sierpnia było w Poznaniu chorych na żarnice 7, na szkarlatynę 4, na krup 1, na dyfteryą 7, na febrę położniczą 1. Z tych dwudziestu chorych osób umarły w tymże czasie 3 osoby, a z tych 2 na dyfteryą.

* **Z Obornik** donoszą do gazet niemieckich, że osłabł tamże zapał do prywatnéj nauki języka polskiego. Dzieci, chcąc się uwolnić od téj nauki, mają podrabiać karteczki z podpisami rodziców, żądających rzekomo zwolnienia dzieci od polskiego. — Byłoby bardzo źle, gdyby to miało być prawdą!

* **Kościan.** W niedzielę dnia 14 sierpnia b. r. odbędzie się w lasku miejskim zabawa latowa połączona z teatrem amatorskim, urządzona przez Towarzystwo Spiewu Polskiego „Lutnia" w Kościanie. Program wielce urozmaicony: śpiewy chórowe, humorystyka, gry towarzyskie. Wymarsz o godzinie $1^1/_2$ po południu. Wieczorem na sali „Hotelu Victoria" zabawa z tańcami. Na powyższą zabawę uprzejmie zaprasza

Tow. Spiewaków Polskich „Lutnia" w Kościanie.

NB. W razie stałéj niepogody odbędzie się ta zabawa w następną niedzielę.

* **Trzciel.** Aptekę tutejszą sprzedała pani Donig swemu administratorowi, aptekarzowi p. Palluchowi z Prus Zachodnich za 94,000 marek.

* **Piła.** Zeszłéj soboty (7 sierpnia) przywieziono tu z Rawicza więźnia Barańczaka, który miał się stawić przed tutejszym sądem za uchylenie się z pod służby wojskowéj. W czasie transportu dostał B. krwiotoku, który go tak osłabił, że B., przybywszy tu, zasnął. Wszelkie usiłowania lekarzy, starających się go przebudzić, okazały się bezskutecznemi.

* **Golub,** 9 sierpnia. Przemytnik przeprawiał w zeszłym tygodniu trzy do Ameryki się wybierające kobiety, przez Drwęcę. Dwie przeszły szczęśliwie, ale trzecia zemdlała we wodzie. W tém zbliżył się strażnik graniczny, podał jéj rękę i wyprowadził na terytoryum Królestwa Polskiego. Przemytnik uciekł, a kobieta pragnąc z towarzyszkami udać się do Ameryki, rozmiękczyła serce strażnika kilku rublami i ten dopomógł jéj w ucieczce za granicę.

* **Dla wygody** publiczności gdańskiéj urządza kupiec Siede wozy rozwożące po mieście petroleum, które woźnica będzie sprzedawał w każdéj pożądanéj ilości.

* **Teatr polski w Copotach.** W niedzielę komedya Gogola „Rewizor z Petersburga".

* **O pojedynkach,** które rzekomo miał w ostatnim czasie p. Cieński w Abbazzyi, rozpisywały się gazety. Na to tak pisze p. Cieński w „Nowéj Reformie":

„Ponieważ tylko ja jeden tego nazwiska (Cieński) przebywałem w Abbazyi, czuję się spowodowanym prosić Szanowną Redakcyą o następujące sprostowanie:

„Żadnego pułkownika pruskiego Roona, syna byłego ministra niemieckiego, nie znałem i nie znam, ani téż nikogo tego nazwiska. Nikt z ręki mojéj od strzału nie padł. Żadnego sądu honorowego w Wiedniu nie było, o którym ja wiedziałbym, a co najmniéj nie miała powodu rodzina moja ściągać mnie do Wiednia w obawie rzekomo zagrożonego mego życia. Abbazyą opuściłem 4 maja, pojechawszy wprost do Gleichenbergu, zkąd 7 lipca wprost do domu powróciłem.

„Upraszając Szanowną Redakcyą o zamieszczenie tego sprostowania, zostaję z poważaniem

Cieński."

* **W Lublanie,** stołecznem mieście Krainy natrafiono podczas kopania kanału w jednéj z ulic na starorzymskie trumny kamienne. Leżały one dwa metry pod powierzchnią ziemi, poukładane nieregularnie. W jednéj trumnie znaleziono aż trzy szkielety: kobiety, mężczyzny i dziecka. Na palcach kobiety były pierścienie złote i naszyjnik złożony z drobnych złotych kuleczek. W innéj znowu trumnie u stóp niebożczyka leżały dwie flaszki, po 40 ctm. długie, z resztkami jakiejś żółtawéj maści.

* **Dnia** 26 lipca r. b. odbył się w Nowém mieście, w gubernii płockiéj, ślub p. dr. Antoniego Kaliny, głębokiego znawcy języków słowiańskich, profesora uniwersytetu lwowskiego i członka krakowskiéj akademii umiejętności, z panną Maryą Piwkowską, córką przezacnych państwa Franciszka i Honoraty z Pstrokońskich Piwkowskich z Modzel, a młodszą siostrą podziwianéj nie tylko z wdzięków i nadzwyczajnego wykształcenia, ale i z mistrzowskiéj gry na fortepianie, pani Józefy Kleitz. Ze wszystkich trzech części dawnéj Polski zjechali się na tę uroczystość krewni i przyjaciele do sławnych z gościnności Modzel, a serdeczność, z jaką nas z po za kordonu przyjmowano, stwierdziła, że chociaż politycznie rozłączeni, zawsze czujemy się jednéj matki dziećmi. Wesoło téż tam bawiliśmy się, zapominając na chwilę o troskach i dolegliwościach życia.

Kończymy tę krótką wzmiankę życzeniem, aby Bóg nowożeńcom we wszystkiem błogosławić raczył.

* **Przestroga.** Z Paryża rozsyła jakiś żyd drukowane odezwy, ofiarując zatrudnienie ludziom tylko czytać i pisać umiejącym, Niemało takich odezw nadeszło tu do Poznania i do innych miast prowincyi, Przeważnie młodzież kupiecką upatrzył sobie ten „życzliwy" przyjaciel szukających stanowika. Zaliczki żąda on tylko 10 franków (8 m.) — „Reichsanzeiger" ostrzega przed paryzkiemi firmami: 1) Comptoir Montmartre, fondé en 1889 Béron directeur gérant." 2) „Comptoir des Archives, Giros directeur gérant", 3) Buneteaux, 65 Boulevard Voltaire," 4) „Simon, Finance intermédiaire, 6 rue Charlot." — Te firmy przysyłają listy, ofiarując tanie pożyczki. Jeżeli kto jest tak łatwowierny i wda się z tymi ludźmi w korespondencyą. to mu odpiszą, żądając zaliczki na koszta biurowe. Gdy ta zaliczka nadejdzie, wtedy — skończyło się wszystko, bo albo już nie przyjdzie żadna odpowiedź, albo nadejdą jakieś weksle bez wszelkiéj wartości. I tu zatem zaleca się ostrożność.

* **Nowy wynalazek Edisona.** Z Ameryki donoszą, że Edison, zwany „mędrcem z Menlo-parku" dokonał odkrycia, które sprawić ma przewrót w systemie budowania i wprawiania w ruch maszyn. Edison dostał już patent na swój wynalazek. Polega on na wytwarzaniu elektryczności wprost z węgla lub jakiegoś ciała, zawierającego węgiel, przez co elektryczność zastąpiłaby już stanowczo miejsce pary. Węgiel w wysokiéj temperaturze wystawiony na działanie tlenku ołowiu, ma wytwarzać bardzo silny prąd elektryczny. Edison twierdzi, że ten najnowszy jego wynalazek może mieć wielkie zastósowanie w praktyce i odda wielkie usługi przemysłowi. Być więc może, że da nam wreszcie Edison coś, co ogółowi korzyść przyniesie. bo dotychczasowe jego wynalazki, mimo rozgłosu, jakim się cieszą, nie znalazły dotychczas jeszcze zastósowania w praktyce.

* **Huysmans,** głośny powieściopisarz francuzki uchodzący w Paryżu za najbardziéj „współczesnego", miał jakoby wstąpić, według doniesienia dzienników, do zakonu Trapistów. „Figaro" przeczy téj pogłosce, twierdząc, iż powstała ona zapewne z powodu wyjazdu Huysmansa do jednego z klasztorów lyońskich na letni wypoczynek.

* **Most na kanale La Manche.** Ukończono już roboty wstępne około budowy mostu kolejowego na kanale La Manche, przedzielającym wąskim skrawkiem Anglią od reszty europejskiego kontynentu. Towarzystwo „Channel Bridge and Railevay," zawiązane przed ośmiu laty w celu pokonania najpierwszych trudności technicznych, a następnie wybudowania mostu i objęcia ruchu kolejowego pomiędzy Anglią a stałym lądem europejskim, ukończyło już pierwszą część swego zadania. Nowo przeprowadzone pomiary przekonały, że będzie można poprowadzić krótszą linią, niż początkowo projektowano, wskutek czego liczba słupów, wpitych w morze jako fundamenty, nie będzie wynosić 121, jak dawniej to obliczono, ale 72. Łuki będą wynosiły naprzemian po 400 i 500 metrów długości. Budowa tego olbrzymiego dzieła potrwa 7 lat. Żegluga morska nie dozna żadnéj przeszkody, gdyż okręty będą mogły bardzo wygodnie przejeżdżać pod mostem. Koszta budowy wyniosą 380 milionów złr.

* **Panny w Anglii.** Wcale to niegodna zazdrości egzystencya prowadzić tryb życia, zdaniem ogółu, na zazdrość zasługującego, ani téż żadnem weselem, codzienne przesycanie się przyjemnościami, dostępnemi tak zw. wybrańcom losu. O ileż przyjemniejsze jest życie bodaj zwykłego robotnika, opromienione zresztą powagą pracy, w porównaniu np. z gorączkowem uganianiem się za wirem towarzyskim zamożnéj damy angielskiéj w czasie „sezonu". Program rozrywek młodéj panny z towarzystwa londyńskiego, podaje w obszernem studyum Ludwika Rebentisch, a oto własne jéj słowa: „O wczesnéj bardzo godzinie już, po przetańcowanéj nocy, spotykamy ją na koniu. Stało się dziś bowiem modą najpiękniejsze ranne i wieczorne dnia godziny, poświęcać jeździe konnéj. Odbywa się ona w daleko swobodniejszych kostiumach i przy mniej ścisłem obserwowaniu form, niż się to działo dawniéj, to téż ze wszystkich rozrywek młodzieży, ta zdaje się rzeczywistą sprawia jéj rozrywkę. Z kolei, po przejazdce konnéj, młoda panna oddaje się grze w lawntennisa już to w ogrodzie publicznym lub prywatnym, jeżeli zaś nie ma partyi, siada przed biurkiem dla załatwienia korespondencyi. Stanowią ją nie listy we właściwem tego słowa znaczeniu, lecz po większéj części krótkie bileciki, zawierające zaproszenia, odproszenia, zamówienia i t. p. Rozrzutność przytém w papierze nadzwyczajna: w wierszu co najwyżéj dwa do trzech wyrazów z wielkim przepychem dodatków. Miejsce monogramów dawnych zastąpił odcisk lub kolorowe odbicie adresu, a co najwyżéj, charakterystyczny wypis imienia.

Korespondencya zabiera czas aż do drugiego śniadania, podawanego zwykle w Londynie o godzinie 2 lub kwadrans wcześniéj. Śniadania te bywały dawniéj szczywne niezmiernie i nudne, dziś stósunki zmieniły się na lepsze. Spożywane ongi wyłącznie w kółku rodzinnem, dopuszczają obecnie i gości; tak że we wielu domach z góry przygotowywanemi bywają nakrycia na wszelki wypadek. Ktoś przyjeżdżający ze wsi, oficer powracający z parady, damy w przejeździe za sprawunkami, wpadają w porze śniadania. pewni, że znajdzie się i dla nich miejsce. Po śniadaniu panna wyjeżdża z matką za sprawunkami — obowięzujące dawniéj spacery powozem po parkach od dłuższego już czasu wyszły z mody w wielkim świecie — zwiedza wystawy, bazary, ogrodowe zabawy, bierze udział w herbatkach, *at home*, zabawach konnych itp., co wypełnia czas do obiadu. Obiadów uroczystych, o ile możności, panna ze świata stara się unikać, tém bardziéj jednak bywa na modnych obecnie obiadach, wydawanych przez młode mężatki dla najbliższych znajomych. Panuje przy nich swoboda, na żywszą wymianę myśli i bliższe poznawanie się dozwalająca. Późnym już wieczorem rozpoczynają się rauty i uroczyste przyjęcia, a jeszcze późniéj bale. Tych ostatnich panna ze świata, zdarza się, i parę odwiedza dziennie, przejeżdżając z jednego na drugi do rana, aby przetańcowawszy noc całą, po kilku godzinach snu zaledwie znowu znaleźć się na koniu i dzień cały, tym samym, co poprzedni, spędzić trybem. Jeżeli do wyliczonych rozrywek dodamy jeszcze operę, mnóstwo koncertów, herbaty o księżycu na terasie parlamentu, wyścigi itd. itd., to zaiste przyznać musimy, iż osoby, w ciągu sezonu dzień po dniu wychylające ów puhar zabaw do dna, z konieczności chyba przestają się bawić.

Praca to prostu, ciężka praca, choć bezcelowa i bezowocowna, wymagająca przytém żelaznego zdrowia i nielada wytrzymałości."

Kalendarz.

W piątek 12 sierpnia św. Klary p.	Wschód słońca o g. 4 m. 37 Zachód o g. 7 m. 31.
W sobotę 13 sierpnia św. Hipolita m.	Wschód słońca o g. 4 m. 39. Zachód o g. 7 m. 29.
W niedzielę 14 sierpnia śś. Euzebiusza i Dymitra.	Wschód słońca o g. 4 m. 41. Zachód o g. 7 m. 27.
W poniedziałek 15 sierpnia Wniebowzięcie N. M. P.	Wschód słońca o g. 4 m. 42. Zachód o g. 7 m. 25.
We wtorek 16 sierpnia śś. Rocha i Jacka w.	Wschód słońca o g. 4 m. 44. Zachód o g. 7 m. 23.
W środę 17 sierpnia śś. Anastazego B. i Mirona m.	Wschód słońca o g. 4 m. 46. Zachód o g. 7 m. 21.
W czwartek 18 sierpnia św. Firmina m.	Wschód słońca o g. 4 m. 47. Zachód o g. 7 m. 19.

Składki.

* **Na Unitów** w guberni Orenburskiéj do dyspozycyi ks. profesora dr. Chotkowskiego:

Z parafii Owińskiéj 12,75 m.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 45 i zawiera: Ekonomiczna wartość zakładów przemysłowych przerabiających ziemniaki, prof. dr. Maercker. — Ubytek azotu z materyi organicznych ulegających butwieniu i środki zaradcze. — Sprawozdanie z walnego zebrania wydziału techniczno-fabrycznego, S. Piekucki. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości. — Wiadomości handlowe. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Ogłoszenia.

* **Tygodnika Powieści** wyszedł nr. 45 i zawiera: Na Wschodzie, powieść przez F. De Boisgobey, przekład z francuskiego (ciąg dalszy). — Swiat bez serca, powieść przez autora rodziny Lanquierów i odźwiernéj z Affortville, przekład z francuskiego (ciąg dalszy).

* **Tygodnika Ilustrowanego** nr. 135 wyszedł z druku i zawiera: Cywilizacya Ameryki przed Kolumbem. — Listy z Paryża przez Litawora. — Julian Fałat przez Q. — Z literackiego widnokręgu („tegoczesne idee moralne", Edwarda Rod'a), Paweł Bourget (ciąg dalszy). — Mechesy, powieść przez Maryana Gawalewicza — (ciąg dalszy). — Cóż mi z tego? (wiersz) przez Janinę Suchocką. — Biesiada chińska przez Jana Grzegorzewskiego (dokończenie). — Nasze ryciny. — Z tygodnia na tydzień przez Wiktora Gomulickiego. — Polityka. — Nowe książki. — Silva rerum. — Odpowiedzi od Redakcyi. — Wolne żarty. — Bibliografia. — Rebus. — Ogłoszenia.

Ryciny: Na huśtawce, obraz J. Wodzińskiego. — Katastrofa w Saint-Gervais: Ogród kąpielowy przed zalewem i po zalewie; Zakład kąpielowy przed katastrofą i po katastrofie; Wyławianie zwłok w St.-Martin po katastrofie; Poszukiwanie ofiar na równinie du Fayet. — Julian Fałat. — Pracownia Juliana Fałata. — Osie gniazdo, obraz W. Bouguereau. — Ośm błogosławieństw Chrystusowych, projekt konkursowy płaskorzeźby. — Pięć rysunków do artykułu „Biesiada chińska".

Dodatek powieściowy: Mały światek, powieść oryginalnie napisana (arkusz 13).

Przybyli do Poznania.

Poznań, 10 sierpnia.

BAZAR. Unrug z Mełpina, Brzeski z Krotoszyna, Moszczeński z Wiatrowa, Unrug z Lubiatówka, panna Flinikowska z Chobienic.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Hr. Żółtowski z Czacza, Chłapowski z Lutyni, Hänsel z żoną z Petropolis (Brazylia), jenerał brygady Roschnons z żoną z Wilna, major Grawert z Lignicy, oficerowie: Gaffron, Brandenstein, Puttkamer, Normann, Krüger, Hirsch, Hahn, Heyking, Eberstein, Biermann i Fleischer z Lignicy, dr. Kelm z żoną z Łodzi, Mendel z córką z Gdańska, Besta z Wrocławia, Mecke z Pretorii.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Osiński ze Swiątkowa, Gorgolewski z Dziekanowic, Adamczewski z Brześnicy, Wilkoński i baron Graevenitz z Poznania, major Becker, kapitanowie: Poser, Sothen, Henning i oficerowie: Majer, Vietzthum, Köpen, Salisch, Beyer i dr. Giese z Lignicy, Helm z z Berlina, Eckert z Londynu, Herrmann z Wrocławia, Gąsiorowski z Gołańczy.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ulica Wiktoryi nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe, w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Dnia 10 sierpnia 1892 r., o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term Cels.
Mulaghmore	767	Płd.Płd W.	3	zachm.	13
Aberdeen	766	Z.Płd.Z.	1	pogodnie	16
Chrystiansund	764	Płn.	1	mgła	9
Kopenhaga	758	Płn.Z.	3	pochmurno	14
Sztokholm	755	W.Płd.W.	2	deszcz	14
Haparanda	758	Płn.W.	2	pogodnie	14
Petersburg	756	spokojnie.		zachm.	13
Moskwa	762	spokojnie.		pogodnie	13
Kork, Queenst	767	Płn.	1	pochmurno	13
Cherbourg	767	W.Płn.W.	4	zachm.	13
Helder	766	Płn.	3	pochmurno	13
Sylt	761	Płn.Płn.Z.	4	zachm.	13
Hamburg	762	Z.Płn.Z.	3	zachm.	13
Swinoujście	759	Z.	2	pochmurno	16
Nowyport	756	Z.Płn Z.	3	pochmurno	17
Kłajpeda[1])	753	Z.	3	pół zachm.	17
Paryż	765	Płn.Płn.W.	3	deszcz	12
Monaster	764	Płn.Z.	2	zachm.	14
Kalsruhe	764	Płn.W.	2	deszcz	17
Wiesbaden[2])	764	Płn.Z.	3	pochmurno	17
Monachium[3])	765	PłdZ.	3	pochmurno	16
Kamienica	762	Płd.Z.	3	pochmurno	16
Berlin	760	Z.	3	pochmurno	17
Wiedeń	762	Z.	2	pogodnie	19
Wrocław	761	Z.	3	pogodnie	19
Ile d'Aix	764	Płn.Z.	3	pół zachm.	18
Nizza	761	spokojnie.		pół zachm.	22
Tryest	762	spokojnie.		pochmurno	23

[1]) Nocą silny deszcz. [2]) Wczoraj prze południem deszcz. [3]) Nocą burzliwy deszcz.

Pogląd na stan powietrza.

Depresya atmosfery ogranicza się dzisiaj na Skandynawią, Rosyą północną i wschodnie Niemcy i zawiera minimum poniżéj 753 mm. ponad wschodnią częścią Morza Bałtyckiego. Ponad Wielką Brytanią jest powietrze w wysokości barometrycznéj 767 mm., dla tego też w okolicach zależnych od Morza Północnego i w Niemczech jest prąd powietrza północno-zachodni, który w Niemczech ochłodził powietrze. Z rana jest w Niemczech powietrze przeważnie ponure, wczoraj spadły deszcze, miejscami były burze.

Spotrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu

w sierpniu.

Data i godzina.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. w. Cel.
10. Po połud. 2	754,8	ZPłnZ. słaby	pogodnie[1])	+21,3
10. Wiecz. 9	757,0	ZPłdZ. um.	bez chmur	+15,3
11. Rano 7	758,7	Z. lekki	pogodnie	+12,4

[1]) Przed południem deszcz.

Dnia 10 sierpnia maximum ciepła + 21,8° Cel.
„ 10 „ minimum „ + 15,1° „

Gospodarstwo, handel i przemysł.

(E.) **Poznań,** 11 sierpnia. — (Sprawozdanie giełdowe). Stan powietrza: pięknie.

Okowita: słabo.

Cena wypowiedz. —,— Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50 ta 53,50 mk., 70-ta 33 70 mk., sierpień 50-ta 53,50, 70-ta 33,70 m., maj 50-ta —,— m., 70-ta —,— m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta —,— m., 70-ta 33,70 m., kwiecień 50-ta —,— m., 70-ta—,— mrk.

Bydgoszcz, 10 sierpnia 1892.

Pszenica nom., stara —,— mrk., nowa 165,— do 175 mk.

Żyto, nowe 128—140 mrk., piękna ponad notowanie.

Jęczmień według jakości 135—140 mrk., dla browarów 140—150.

Owies 155—165 m.

Groch na paszę 150—165 m., wrzący 180—200 m.

Okowita za 10,000 litr. proc. 50-ta —,— mrk., 70-ta —,— mrk.

Wrocław, 10 sierpnia 1892 r.

Żyto (za 1000 funt.) —,—, wypowiedziano —,— cent Cena wypowiedziana — m., na sierpień 151,00 żąd., wrzesień-październik 151,00 żąd.

Okowita za (100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 mrk. podatku konsum., —,—, wypowiedzano —,— litr. upłyn. wypowiedzenie —,— m., na sierpień (50-ta) 54,20 żąd., (70-ta) 34,20, sierpień-wrzesień 34,20 żąd., wrzesień-październik 34,30 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 11 sierpnia: zyto 151,00 mk., pszenica —,— mrk., owies 145,00 mrk., rzep —,— mrk., oléj rzepiowy 49,50 mrk. — Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mrk. podat. konsumcyjnego) dnia 10 sierpnia: (50-ta) 54,20 mrk., (70-ta) 34,20 mrk.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targów.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M	F.	najniż. M	F.	średni najwyż. M	F.	najniż. M	F.	lekki towar najwyż. M	F.	najniż. M	F.
Pszenica biała	19	70	19	40	18	60	18	10	16	70	16	70
nowa	18	10	17	90	17	60	17	10	16	10	15	60
Pszenica żółta	19	60	19	30	18	60	18	10	16	70	15	70
nowa	18	00	17	80	17	50	17	00	16	90	15	50
Żyto	15	50	15	00	14	80	14	50	14	00	13	40
Jęczmień	15	00	14	50	14	10	13	80	13	10	12	10
Owies	15	00	14	50	14	20	13	70	13	20	12	70
Groch	21	00	20	30	19	50	19	00	18	00	17	50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep 100 klg.	20	80	19	80	18	00
Rzepik zimowy	20	40	19	50	18	70
Siemię lniane	—	—	—	—	—	—

Szczecin, 10 sierpnia 1892.

Pszenica słaba, za 1000 kilogr. w miejscu 170—185 m., na sierpień —,— płc., na wrzesień-październik 170,0 płac.

Żyto słabo, za 1000 kilogr. w miejscu 138—150 mrk. na sierpień 152,0 płc., wrzesień-październik 148,5 płac.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 152—158 płac.

Okowita słabiéj, za 10,000 litr.-proc. w miejscu bez beczki 70-ta 35,8 płac., 50-ta —,— płac., na sierpień 33,3 nom. na wrzesień-paźdz. 33,0 nom., kwiecień-maj 34,0 nom.

Magdeburg, 10 sierpnia — Cukier ziarnisty excl. worki 92% —,—, cukier ziarn. excl. 88% 17,10, cuk. ziarn. excl. 75% Rendem, —,—. Drugi produkt excl. 75% Rendem, 14,30, Usposobienie: stale. ff. Rafinada chlebowa 28,00. f. Rafinada chlebowa II 27,75, mielona rafin. z beczką 28,50, miel. Melis I z beczką 26,75. Stale. — Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za sierpień 13,07½ pł., 13,12½ żąd., wrzesień 13,22½ pł., 13,25— żąd., październik-grudzień 12,87½ pł., 12,87½ żąd., styczeń-marzec 13,05— płc., 13,10— żąd. Spok. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Hamburg, 10 sierpnia. — Okowita cicho za sierpień-wrzesień 23 — żąd., wrzesień-październik 23— żąd., październik-listopad 23¼ żąd., listopad-grudzień 23½ żąd. — Kawa good average Santos za sierpień 67¾, za wrzesień 67¾, za grudzień 66¼, za marzec 66—. Usposobienie: potw. Obrót 2000 miechów.

Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych, dr. St. Jerzykowski, Podgórna ulica nr. 2b.

Skarbnik Towarzystwa Pomocy Naukowéj, Władysław Jerzykiewicz, ulica Lipowa.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wiktoryi ulica nr. 26.

(Nadesłano.)

FABRYKA

papierosów i tureckich tytuni

(1093) „VULKAN"

I. F. J. KOMENDZINSKI W DREZNIE,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Telegram giełdowy.

Berlin, 11 sierpnia 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	10	11
Pszenica niżéj.		
na sierpień	165 25	161 —
na wrzes.-paźdz.	166 50	161 75
Żyto niżéj.		
na sierpień.	154 —	149 —
na wrzes.-paźdz.	152 75	148 —
na paźdz.-listop.	— —	—
Oléj rzep. słabo.		
na sierpień	— —	— —
na wrzes.-paźdz.	49 10	49 10
Okowita słabo.		
eksportowa	34 90	34 90
na sierpień-wrzes.	33 90	33 10
na wrzes.-paźdz.	33 90	33 40
na paźdz.-listop.	33 30	32 90
na listop.-grudz.	33 10	32 70
na kwiecień-maj	33 90	33 50
spożywcza	— —	— —
Owies		
na sierpień	148 —	147 50
Wypowiedziano:		
żyta węcpli	250	1150
okowity kw. ekp.	200,000	30,000
„ „ spoż.	,000	

	9	10
Niem.3%poż.pań.	87 90	87 90
Consol. 4%	107 25	107 25
Consol. 3½%	100 90	100 80
Pozn. 4% l. zast.	101 90	102 —
Pozn. 3½% l. zas.	96 60	96 60
Pozn. listy rent.	102 75	102 75
Poznań. oblig.	94 90	94 90
Austr. banknoty	171 —	171 —
Austr. renta srbr.	81 75	81 80
Ros. banknoty	208 90	208 60
Ros. listy zastaw.	98 25	98 25
Pols. 5% lis. zas.	— —	67 —
Pols. likw. lis. zas.	63 75	64 25
Węg. 4% renta zł.	95 10	95 60
Węg. 5% „ pap.	86 10	86 10
Austr. kred. akcye	169 25	168 —
Aust. franc. koleje	130 25	130 60
Lombardy	44 —	43 60

Usposobienie: stale.

Szczecin, 11 sierpnia 1892 roku. (Kursa końcowe.)

Kurs z dnia	10	11
Pszenica słabiéj.		
na sierpień	— —	— —
na wrzes.-paźdz.	170 —	165 —
Żyto słabiéj.		
na sierpień	152 —	150 —
na wrzes.-paźdz.	150 —	146 —
Oléj rzep. słabo.		
na sierpień	48 70	48 50
na wrzes.-paźdz.	48 70	48 50

	10	11
Okowita słabo.		
w miejscu eksport.	35 80	35 —
na sierpień-wrzes.	33 30	33 —
na wrzes.-paźdz.	33 30	33 —
Petroleum		
w miejscu	10 25	10 25

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

ważny od 1. maja 1892 roku.

Odchodzą.	*Przychodzą.*
Poznań-Krzyż.	
6,50 rano.	4,43 rano.
10,35 przed poł.	7,37 rano.
12,50 w poł.	10,08 przed poł.
(do Rokietnicy).	(z Rokietnicy.)
2,30 po poł.	3,10 po poł.
3,21 po poł.	6,17 wiecz.
4,59 po poł.	(z Rokietnicy).
7,16 wiecz.	6,46 wiecz.
(do Rokietnicy)	7,55 wiecz.
8,20 wiecz.	1,15 w nocy.
12,52 w nocy.	
Poznań-Bydgoszcz-Toruń.	
4,48 rano.	8,10 rano
6,49 rano.	(z Gniezna).
10,36 rano.	10,19 przed poł.
3.29 po poł.	3,15 po poł.
7,15 wiecz.	6,54 wiecz.
10,45 w nocy.	10,57 w nocy.
(do Gniezna).	12,46 w nocy.
Poznań-Piła.	
4,46 rano.	7,24 rano.
10,47 przed poł.	1,58 po poł.
4,48 po poł.	6,48 wiecz.

Odchodzą.	*Przychodzą.*
Poznań-Wrocław.	
4,54 rano.	4,09 rano.
10,29 przed poł.	8,20 rano.
3,45 po poł.	(z Leszna).
7,02 wiecz.	10,21 przed poł
8,25 wiecz.	2,20 po poł.
(do Leszna).	5.47 po poł.
1,25 rano.	12,14 w nocy.
Poznań-Berlin-Guben.	
1,25 w nocy.	4,30 rano.
4,57 rano.	8,58 rano.
10,34 przed poł.	2,37 po poł.
4,24 po poł.	5,44 po poł.
7.25 wiecz.	11,55 w nocy.
Poznań-Kluczbork.	
6,50 rano.	8,35 rano.
10,40 przed poł.	2;03 po poł.
2,51 po poł.	6,18 wiecz.
8,06 wiecz.	11,38 w nocy.
Poznań-Strzałkowo.	
5,02 rano.	9,05 rano.
12,16 przed poł.	3,34 po poł.
5,53 po poł.	9,51 wiecz.

(3) **Berlin,** dnia 10 sierpnia 1892.

(Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek.)

150 233 302 23 431 530 32 709 828 929 **1198** 301 562 754 94 943 **2125** 340 42 452 501 65 639 837 **3108** 403 54 80 949 **4372** 604 42 82 763 74 861 950 76 **5075** 261 75 322 88 99 591 635 747 49 60 **6140** 67 80 92 307 59 677 900 69 94 **7073** 104 381 447 506 26 58 90 735 864 **8005** 119 92 245 75 308 37 487 607 851 925 **9015** 211 465 540 627 89 96 741 90 91 96 821 89 909 31 [150] 32 84

10016 216 308 608 920 28 **11186** 298 325 34 85 98 435 513 18 87 618 715 946 [150] **12001** 223 90 95 341 456 504 54 840 913 51 **13008** 242 430 65 546 715 65 84 827 86 906 41 **14039** 47 85 808 18 32 925 **15026** 142 77 293 429 571 602 40 758 841 74 88 991 **16066** 98 104 266 745 52 888 **17008** 14 266 87 381 442 63 77 600 87 722 48 **18006** 214 353 424 68 545 772 878 **19165** 305 25 566

20062 194 265 330 440 78 [300] 591 699 759 945 [**1500**] 86 **21040** 130 283 [150] 317 24 70 [200] 407 561 643 73 770 819 21 74 **22900** 12 497 601 15 52 78 905 25 49 94 **23056** 254 67 301 [200] 53 451 94 500 54 665 720 810 58 82 **24017** 61 166 221 343 58 84 633 995 **25049** 356 90 508 40 952 89 **26008** 88 96 127 55 81 98 240 300 58 807 52 81 968 **27148** 278 [150] 366 92 403 566 [150] 685 712 21 [150] 89 876 912 **28049** [150] 72 116 289 430 64 520 35 60 606 14 719 809 21 40 906 55 **29096** 197 241 74 86 346 97 999

30050 190 [150] 354 61 71 523 31 32 96 756 808 908 **31143** 215 61 91 359 68 463 501 95 646 793 830 44 925 **32103** [150] 35 71 224 40 68 415 [200] 89 92 742 902 15 **33025** 119 254 64 65 311 24 [150] 43 74 420 782 845 64 68 **34018** 45 129 84 89 274 83 866 939 53 80 **35**[illegible]59 109 307 88 407 21 502 620 39 **36255** 60 74 92 374 460 674 75 [150] 722 870 90 978 98 **37090** 176 229 341 95 671 832 973 82 **38**043 215 18 68 81 482 621 773 975 **39084** 259 301 529 82 98 655 98 760 72 802 **14 977**

40011 84 93 129 327 37 90 437 60 526 647 871 **41073** 284 312 29 94 583 655 706 26 69 **42027** 176 534 609 95 743 85 826 32 [150] **43252** 69 341 519 657 90 779 94 **44189** 304 16 954 **45025** 62 121 309 27 436 536 45 717 850 958 62 **46037** 57 100 222 335 407 48 [150] 651 728 65 814 44 53 78 936 **47051** 126 298 401 [150] 16 [150] 89 93 564 907 20 51 98 **48** 92 122 90 219 96 99 379 469 585 [300] 805 11 **49007** 36 232 84 546 48 73 600 3 59 713 923 43 [150] 83

50075 91 284 88 379 557 788 811 **51103** [150] 54 62 66 201 332 481 509 885 **52091** 239 57 83 317 26 [**1500**] 95 468 521 605 [200] 88 83 905 74 **53025** 33 [150] 58 129 234 366 71 440 79 512 70 77 696 700 90 847 963 **54026** 104 16 89 479 580 87 88 719 841 **55204** 564 693 711 26 96 932 87 **56013** 59 154 324 30 [500] 42 569 639 78 891 998 **57059** 215 33 423 657 [300] 78 706 937 **58110** 83 327 497 504 764 848 986 **59016** 100 20 62 [150] 63 313 48 420 540 652 765

60441 79 [200] 501 44 45 770 75 894 99 **61083** 281 84 86 378 [15] 433 42 518 78 609 10 748 873 978 **62013** 236 459 667 734 **63189** [150] 298 363 [**1500**] 513 816 19 47 972 **64029** 376 565 67 90 811 45 932 70 94 **65245** 47 [150] 53 79 [150] 327 29 32 413 19 541 603 732 36 837 **66142** 63 88 304 20 418 [150] 706 814 54 941 **67015** 72 84 171 205 15 46 303 12 59 79 964 **68034** 157 307 524 26 758 83 966 **69069** 83 161 352 405 83 525 607 79 720 67 831 964 68

70011 259 451 544 51 656 764 951 **71036** 157 209 417 97 98 944 52 53 82 **72013** 157 206 424 514 601 18 31 50 75 719 925 42 **73248** 337 78 89 467 557 621 738 885 939 69 [150] 91 **74311** 444 687 736 964 69 **75209** 46 467 500 838 [150] 925 **76000** 98 347 448 550 90 603 721 848 996 **77017** 29 [150] 56 197 265 619 61 65 777 816 45 932 **78106** 234 42 46 367 76 417 19 671 772 907 66 **79028** 195 431 98 539 54 60 728 41 868

80197 353 509 11 611 15 889 967 **81137** 200 341 482 527 612 90 821 [150] 75 79 [200] 98 **82072** 164 81 [200] 214 31 47 303 [200] 59 455 511 633 99 779 804 15 915 41 **83075** 193 273 86 356 616 757 821 56 [200] 83 84 911 19 **84034** [150] 68 101 29 78 259 72 361 74 605 907 **85137** 230 356 406 563 86 669 98 729 58 819 24 58 984 **86045** 99 [**45 000**] 162 71 414 16 46 535 81 632 71 **87146** 54 98 237 325 43 86 547 52 62 610 28 82 852 **88021** 41 89 334 39 66 485 578 97 **89126** 274 301 72 530 55 619 65 87 727 53 89 805 99 931 65 [150]

90076 163 [150] 428 86 653 953 **91086** 600 18 46 708 836 43 60 92140 362 449 544 70 600 806 955 63 **93077** 136 54 96 289 346 519 32 60 95 **94025** 42 131 230 406 37 635 723 [300] **95491** 92 650 53 96 894 936 **96002** 57 90 161 67 79 225 315 404 23 73 861 **97077** 203 [150] 26 54 79 310 16 434 527 82 847 955 85 [150] **98083** 316 457 573 84 621 804 55 91 946 73 **99147** 51 57 225 305 92 443 67 512 610 28 [300] 52 789 812 7 977 78 98

100141 76 281 428 48 562 651 772 881 906 57 59 **101254** 413 566 653 **102004** [150] 7 31 45 57 490 93 546 720 96 948 75 **103015** 40 337 53 536 614 [200] 706 10 75 88 817 **104022** 163 247 317 80 455 758 **105039** 251 311 22 80 475 513 677 814 954 [150] **106029** 163 231 [300] 35 54 302 26 400 614 77 751 813 999 **107060** 231 69 83 347 461 822 25 91 982 **108091** 125 [150] 51 54 310 99 437 589 622 724 814 [150] 49 [500] 51 69 922 **109109** 215 320 495 500 14 656 705

110052 150 474 670 944 79 87 **111011** 112 62 76 228 547 666 94 819 21 64 **112071** 85 307 428 99 580 658 736 [500] 804 9 **113188** 225 50 67 354 55 519 67 90 615 700 7 91 886 951 71 **1140** 4 46 73 [300] 192 217 76 627 706 71 867 990 **115172** [150] 207 86 487 522 92 615 52 766 804 33 922 **116022** 78 97 146 68 253 334 66 71 434 [200] 36 [150] 82 680 707 47 97 829 55 924 28 **117069** 154 236 367 405 22 513 30 87 772 823 994 **118006** 134 43 85 296 303 53 86 474 515 40 618 760 805 **119329** 80 96 402 30 [150] 543 741 57 899 915 96

120292 93 457 [300] 522 31 45 666 813 16 29 99 912 **121026** 36 171 211 405 679 89 717 837 934 62 **122247** 481 528 610 76 795 812 903 35 **123230** 330 690 843 54 904 50 **124008** 29 156 251 92 619 99 832 911 [200] **125052** 206 34 309 98 [200] 564 668 75 842 **126004** 150 243 369 [150] 82 422 750 972 **127123** [**1500**] 35 221 478 613 33 738 **128066** 90 122 235 51 587 649 82 778 [300] 79 897 **129066** 144 213 16 52 386 431 95 617 94 770 853 86 940

130123 62 246 63 301 400 782 812 **131001** 186 264 449 86 669 700 63 846 **132016** 109 907 **133038** 231 576 674 891 903 19 42 **134111** 65 218 25 429 544 619 24 763 73 873 924 **135085** 155 277 317 473 514 27 853 966 77 **136124** 384 498 511 33 45 82 740 42 65 92 935 96 **137028** 32 42 [150] 290 310 65 777 [150] 853 941 **138092** 226 307 87 556 67 78 608 13 24 [200] 919 **139244** 562 95 625 822 91 96 917

140006 233 35 318 32 461 748 58 808 957 [300] **141012** 411 536 823 27 91 **142053** 107 69 223 51 54 417 501 837 **143094** 304 62 507 87 611 64 86 750 858 **144167** 231 393 451 506 650 98 813 59 960 **145043** 164 221 341 488 655 739 84 808 997 **146045** 154 56 256 301 3 48 449 83 528 680 750 812 909 94 **147021** 61 106 18 33 39 233 889 950 **148044** 49 62 221 300 44 403 63 513 29 96 776 820 41 903 **149033** 57 239 300 559 97 671 872 75 913

150070 89 98 129 222 320 519 [150] 625 93 775 802 [150] **151066** 141 339 98 [200] 467 662 718 30 826 900 **152055** 83 117 43 83 266 398 561 893 **153224** 75 305 598 [150] 614 66 720 21 57 60 928 57 **154015** 188 324 404 80 643 754 85 953 **155054** 58 60 77 157 243 55 305 431 616 759 [150] 90 925 **156208** 444 514 16 628 78 785 823 **905** **157035** 81 158 246 54 **378** 454 55 59 69 94 578 736 894 **158144** **309** 509 67 626 42 785 892 **159009** 198 235 98 303 18 27 400 22 27 [150] 62 518 623 850 56

160021 106 46 231 354 76 [150] 519 30 56 683 [150] 843 **161016** 103 8 269 70 427 638 49 730 69 72 903 28 **162074** 154 307 547 646 702 15 77 94 951 **163019** 62 83 199 219 29 63 322 66 83 749 [150] 863 982 **164114** 38 377 467 502 708 56 **165449** 573 [150] 754 [150] 944 **166038** 43 206 93 732 983 **167004** 99 416 727 826 38 66 935 90 **168045** 181 220 24 76 305 425 591 643 54 920 92 **169016** 24 41 88 135 47 225 501 34 [150] 600 708 876

170019 95 112 48 223 37 38 49 389 432 634 70 [150] 757 67 966 73 **171048** 168 77 425 569 79 699 724 803 4 906 **172045** 186 291 99 [150] 524 49 71 604 868 **173118** 221 423 [150] 566 87 617 44 703 83 **174169** 94 99 236 49 458 79 504 663 750 904 54 70 **175047** 96 122 76 311 407 504 35 52 760 918 [**3000**] 46 **176077** 137 [150] 242 83 372 416 585 602 27 791 838 99 929 82 **177175** 322 87 [150] 404 24 26 619 715 21 809 44 93 954 **178079** 111 396 433 824 30 33 [200] 960 **179036** 219 341 81 497 572 651 753 [150] 930 65

180209 874 **181082** 107 204 692 829 80 955 **182035** 47 80 145 210 339 [150] 532 619 935 **183004** 25 40 152 206 300 32 80 485 **907** **184134** 58 73 240 322 50 466 604 24 [200] 938 83 **185043** 112 211 313 668 72 861 **186153** 247 94 372 424 657 703 44 [200] 77 835 944 81 **187009** 75 180 86 208 52 333 411 [300] 537 880 920 66 **188084** [150] 94 166 80 239 365 77 90 445 50 515 657 98 946 47 **189034** 60 206 448 503 11 [150] 58 91 668 74 [150] 935 58

(4) (Popołudniowe ciągnienie)

Numera, przy których wygrana nieoznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek.)

125 49 201 70 390 452 60 82 586 679 705 38 [150] 842 89 **1245** 310 86 [300] 431 62 541 897 **2040** 418 21 82 94 778 841 979 3003 96 313 406 12 31 519 41 [200] 604 818 988 4054 70 294 414 32 39 85 506 62 748 845 70 940 [**5000**] 51 58 79 **5047** 151 52 64 242 610 12 21 78 96 704 69 6030 253 319 23 407 99 523 26 632 83 873 78 927 32 82 **7197** 2 0 446 99 601 98 749 73 954 88 **8007** 56 93 153 222 79 303 15 95 435 726 51 73 9062 128 43 54 287 410 22 722 800 26 31 71 980

10002 24 75 291 [300] 361 [200] 427 542 98 643 63 722 856 908 84 **11020** 170 [300] 379 452 [300] 517 629 46 735 892 **12010** 260 427 54 62 565 92 837 64 998 **13007** 152 61 444 738 990 94 **14145** 378 439 43 [150] 630 81 722 91 800 39 **15285** 364 70 71 448 554 603 7 814 16 927 **16029** 101 16 32 218 403 594 652 73 98 900 **17096** 378 427 527 56 840 964 **18020** 116 397 441 78 526 637 81 911 22 42 **19056** 199 202 [150] 357 94 95 744

20030 64 219 [300] 51 312 94 404 564 683 723 **21181** [150] 87 245 311 61 441 56 74 541 69 93 646 796 836 959 **22099** 173 80 222 25 58 60 85 548 65 84 647 773 903 **23124** 48 228 66 348 58 99 475 89 771 83 836 902 4 **24015** 153 460 916 51 96 566 **25053** 91 233 38 440 500 38 765 874 **26161** 449 505 46 50 87 790 842 [150] 95 **27043** 87 187 300 437 519 641 732 858 63 64 [150] 905 **28087** 142 64 88 205 390 566 858 85 977 **29089** 109 49 77 239 345 66 99 499 503 61 620 30 749 849 933 34 47

30095 135 61 69 333 53 420 43 550 67 711 810 62 934 **31231** 398 549 732 62 [300] 67 79 85 861 **32126** 68 [300] 72 85 283 351 414 598 651 53 868 938 68 **33168** 217 25 312 427 693 804 8 **34250** 309 [200] 498 607 764 858 **35089** 361 458 76 523 44 613 47 85 86 796 908 58 **36087** 91 294 302 428 577 602 84 795 919 [150] **37058** 77 110 232 90 384 409 522 48 620 771 817 76 989 **38009** 15 31 84 219 376 514 20 784 829 933 51 **39116** 646 817

40095 277 86 [200] 458 802 **41219** 339 500 49 722 818 69 907 71 **42234** 49 438 586 636 99 775 804 967 **43091** 111 472 514 52 600 878 **44111** 87 97 287 323 82 695 941 **45124** 60 262 317 81 629 871 89 95 909 **46012** 26 179 95 97 234 331 603 54 96 704 857 95 923 51 59 **47021** 69 163 213 387 432 66 591 621 799 **48000** 160 261 557 632 757 858 913 67 **49041** 157 252 381 490 [150] 614 45 792 991

50036 97 118 42 48 367 525 640 769 89 959 63 **51073** [150] 212 60 376 454 501 639 708 925 54 60 **52031** 85 264 510 40 833 976 **53104** 32 44 236 53 442 830 41 **54071** 120 94 275 367 403 17 51 785 889 **55131** 247 [150] 52 714 18 **56014** 81 140 55 252 313 36 90 498 531 631 99 736 83 92 **57139** 94 207 354 459 648 79 955 **58041** 54 73 176 277 86 339 552 759 875 915 43 **59092** 125 40 45 95 312 477 618 705 37 76 88 801 81 904 59

60059 159 75 93 264 350 554 637 93 909 17 **61023** 26 65 108 48 60 513 86 655 786 892 **62250** 350 574 717 858 944 [150] 45 93 **63291** 95 328 98 520 686 964 99 **64020** 50 199 [200] 216 89 334 507 41 605 6 754 55 841 49 989 **65320** 410 11 39 518 [200] 885 960 **66108** 468 573 644 66 85 916 52 **67006** 36 50 68 139 47 63 250 60 49[illegible] 538 655 757 839 **68009** 139 [300] 272 90 345 602 9 75 986 **69400** 562 625 829

70083 102 6 45 90 244 357 481 84 590 610 732 902 63 **71189** 262 72 93 494 522 701 **72232** 345 564 68 80 615 28 814 [200] 91 990 **73067** [150] 85 [300] 93 124 219 80 93 348 [200] 571 602 751 85 812 97 905 **74074** 175 229 [200] 41 313 55 [150] 99 419 596 668 88 790 97 990 **75078** 160 270 360 410 92 987 **76042** 81 198 258 346 542 601 25 30 729 40 830 76 [200] 998 **77173** 493 550 614 836 **78038** 142 314 37 627 30 758 813 71 **79114** 75 82 273 87 318 [150] 59 63 77 574 99 [150] 666 72

80248 66 608 756 73 838 **81064** 138 246 340 **82051** 142 250 61 442 61 505 624 68 764 **83039** 271 336 520 682 837 938 **84017** 107 200 405 63 [150] 572 75 862 85 958 **85015** 24 [150] 48 182 201 29 304 440 509 714 39 **86027** 73 135 83 226 433 577 667 98 714 835 961 77 [150] 8[illegible] **87062** 86 155 86 [300] 294 303 18 41 529 691 828 73 79 908 21 **88051** 78 202 344 96 404 627 54 742 58 852 60 **89119** 98 219 47 441 669 896 984

90051 128 60 410 575 817 80 927 **91286** 493 512 66 761 82 87 891 911 **92057** [150] 160 [200] 406 25 53 [500] 86 943 97 **93054** 152 69 82 342 92 411 22 70 522 40 72 92 712 50 824 40 53 920 65 **94107** 340 404 587 88 880 **95003** 85 86 200 91 374 482 733 88 953 78 **96039** 523 604 32 760 **97004** 15 117 76 255 354 68 82 96 **98143** 509 654 738 906 44 **99062** 106 11 42 558 642 88 842 923 91

100038 74 95 101 25 64 204 87 445 532 631 722 75 79 833 999 **101**120 48 57 80 [200] 213 476 541 48 600 27 749 830 71 **102154** 69 274 369 570 77 606 19 59 711 90 809 16 59 919 51 **103011** 120 212 365 424 [150] 78 644 734 94 868 **104016** 45 [150] 129 244 351 63 422 797 806 49 950 **105026** 100 340 45 55 449 [150] 595 658 83 749 800 16 **106031** 43 255 423 676 [150] 762 882 86 933 36 72 **107133** 82 241 327 442 641 72 809 70 955 79 **108048** 103 78 [300] 258 597 631 782 867 [200] 983 **109214** 73 360 64 576 85 [150] 910

110136 579 615 [200] 84 92 706 54 997 [150] **111070** 161 300 84 655 937 76 **112012** 49 118 74 253 60 417 622 [150] 92 820 [150] 46 **113075** 150 200 27 53 80 490 551 640 810 905 **114048** 149 99 206 7 412 747 95 848 902 34 **115125** 87 356 78 697 796 968 **116055** 63 107 217 302 29 32 773 87 851 955 62 65 **117239** 52 308 48 548 68 625 62 805 40 [150] **118315** 34 493 620 820 51 951 **119078** 128 254 63 324 83 512 605 30 71 79 732 [150] 50 894 916

120032 246 330 50 481 [150] 551 871 **121031** 43 50 84 138 68 233 34 406 19 39 [200] 542 646 [150] 57 62 94 732 857 87 979 **122066** 95 127 224 79 97 [150] 398 471 526 53 871 72 **123000** 12 87 246 373 489 558 93 649 [150] 92 931 **124085** 554 647 **125019** 136 40 [150] 88 3 9 401 580 641 58 92 758 919 93 **126065** 204 33 349 519 787 843 95 958 73 **127036** [150] 154 253 55 329 45 647 86 791 866 903 56 **128128** 324 29 37 43 454 598 733 70 [200] 903 **129169** 554 646 787 871 93 903 58

130054 75 111 207 338 90 453 500 731 32 901 48 **131035** 42 76 79 [300] 109 275 367 453 757 979 **132153** 82 261 424 702 32 881 955 96 [150] **133022** 135 295 96 386 429 [150] 48 526 619 751 898 970 **134173** 217 352 73 95 433 695 737 [150] 978 **135008** 36 [200] 44 65 108 83 84 399 653 70 988 **136094** 242 300 2 [150] 97 [300] 432 504 24 614 96 732 78 809 66 85 **137063** 201 73 89 330 48 66 406 515 600 842 979 85 **138002** 74 156 94 355 416 547 96 694 879 916 64 **139283** 307 14 58 96 458 89 561 [150] 723 33 840 911

140044 331 404 554 62 74 627 [300] 51 729 827 98 993 98 **141094** 151 291 387 [500] 496 639 737 40 65 82 849 903 **142191** 333 81 439 45 87 516 22 722 91 883 88 **143041** 1 5 481 577 95 613 66 805 98 **144016** [150] 146 [150] 68 83 234 463 515 28 846 962 **145126** 88 201 7 25 81 309 27 37 433 47 564 [150] **146186** 276 91 316 402 566 67 72 605 54 807 55 921 87 **147088** 166 265 482 503 643 735 882 92 904 **148110** 244 70 459 82 563 661 68 705 82 **149117** 51 220 600 829 983 **150292** 334 504 86 [300] 749 [1[illegible]] 69 947 **151012** 68 94 126 [**3000**] 33 230 311 668 **152126** 52 69 222 69 71 313 97 774 **153161** 363 449 [150] 606 23 33 52 747 65 814 **154000** 176 208 42 67 368 433 556 639 56 731 846 909 **155035** 202 [200] 345 447 99 521 68 745 866 77 900 7 **156060** 406 33 724 854 904 **157248** 57 90 367 603 [150] 50 740 874 928 57 77 **158008** 41 99 109 203 300 513 [200] 82 681 762 818 96 **159019** 59 85 456 533 99 642 73 722 46 51 63 83 87

160016 28 39 82 111 [150] 13 320 67 92 441 51 94 95 529 54 96 [200] 656 59 88 789 852 926 58 82 **161009** 35 439 64 532 54 829 97 933 38 45 **162087** 138 70 225 65 322 73 542 94 843 910 21 **163009** 81 346 64 80 449 592 711 15 33 59 803 73 **164040** 87 130 250 734 913 75 91 **165012** 471 632 763 81 899 938 59 77 84 **166053** 124 25 63 92 445 550 729 919 27 46 **167033** 91 208 61 399 403 92 523 24 638 **168002** 4 134 263 302 33 622 35 71 717 88 837 949 **169155** 259 368 679 848 960

170004 136 206 58 406 73 91 96 554 786 90 958 84 85 **171208** 85 396 495 589 702 17 905 32 [150] **172018** 141 78 273 380 81 779 871 905 **173133** 208 [150] 53 377 414 42 540 661 758 818 957 **174015** 271 422 523 69 674 939 47 56 **175085** 179 375 551 986 **176002** 420 40 67 623 809 911 66 78 99 **177097** 265 449 599 601 37 38 59 98 849 978 96 **178038** 80 198 521 94 633 87 [150] 806 39 47 91 903 28 41 79 **179088** 313 67 703

180385 452 95 541 641 709 46 65 **181003** 96 [150] 159 208 41 352 80 416 67 502 601 13 27 29 71 [300] 708 68 948 50 **182098** 143 213 77 359 457 513 [150] 631 53 75 703 45 85 89 811 91 908 **183026** 282 496 517 81 604 702 17 47 64 954 57 **184056** 96 [200] 168 239 67 689 777 992 **185049** 308 12 836 67 **186169** 92 461 87 764 848 968 [200] **187234** 303 12 468 524 67 641 796 834 36 43 **188055** 99 [150] 168 363 418 35 60 532 39 632 731 812 48 951 **189129** 255 86 324 58 402 75 98 702 72 881 902

Szanownéj méj Klienteli donoszę uprzejmie, że z dniem 8 b. m. przeniosłam mój (386)

Magazyn konfekcyi damskiéj

z Śgo Marcina 64 pod **Nr. 62** przy tejże ulicy.

Melania Mann.

PRZEWODNIK
dla polskich robotników
w Niemczech.

Z przykładami napisał Ks. W. M. Str. 88 i VIII. Z 6 obrazkami: Matki Boskiéj Częstochowskiéj, św. Alojzego Gonzagi, św. Wojciecha, św. Anny, Przenajśw. Rodziny i św. Barbary. (Cfr. artykuł o téj publikacyi w Nrze 121 „Kuryera Poznańskiego" kolumna 2-ga łam 3-ci.) Cena za egzempl. 25 fen., z przesyłką 30 fen. Poleca i odwrotną pocztą wysyła

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

J. SCHMIDT w Grodzisku

poleca się do **wykonywania wszelkich prac w zakres lakiernictwa wchodzących**, przyjmuję także **wszelkie prace siodlarskie i tapicerskie** ręcząc za gustowne, trwałe i szybkie wykonanie. (2077)

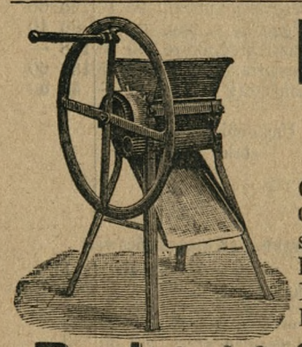

Nowy młynek

do sztucznych nawozów.

Cały zbudowany z żelaza i stali. Chodzi nadzwyczaj lekko. Czyszczenie jego bardzo łatwe i szybkie. Miele wiele i zupełnie miałko Mamy go zawsze w dwóch wielkościach na składzie (148)

Bryliński & Twardowski

w Poznaniu, Rycerska ul. nr. 11.

Wyłączna sprzedaż na Wiel. Księstwo Poznańskie i Królestwo Polskie.

Kawiarnia Wiedeńska

przepysznie urządzona z **pięknym ogrodem** poleca

Lody, zimne i ciepłe napoje

Wielki wybór ciast.

Wyborne piwa z beczki.

Odstałe węgierskie wina, reńskie, włoskie, hiszpańskie i Bordeaux.

Wina reńskie musujące i prawdziwe szampańskie.

Potrawy zimne i ciepłe à la carte

od godz. **9-téj rano** do **2-giéj w nocy.** (219)

A. W. ZUROMSKI,

Poznań, ul. Bismarka 8/9.

Żywot ś. Bernarda z Fontaine

Doktora Kościoła, Opata OO. Cystersów, napisał X. Fr. Uryga. Str. 164 i IV. Dziełko zaopatrzone w aprobatę Władzy Duchownéj, odznaczające się pięknością stylu, jasnem i wielce zajmującem opisaniem cudów i działalności św. Bernarda, uważnie odczytywane, w obecnych zwłaszcza czasach szerzącéj się bezwyznaniowości i zepsucia obyczajów, potężnie przyczynić się może do obudzenia wiernych z uśpienia duchownego. Cena książki nieoprawnéj 1 m., z przesyłką 1,10 m., oprawny egzempl. 1,50 m. z przesyłką. Poleca i odwrotną pocztą wysyła za nadesłaniem należytości

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Szanownéj Publiczności miasta **Poznania** i okolicy donoszę jak najuprzejmiéj, iż z dniem 1 lipca rb. **wystąpiłem ze „Spółki Zjednoczonych Stolarzy"** i urządziłem

magazyn mebli

w domu własnym na **Chwaliszewie 41.**

Dostarczam **kompletnych mebli do urządzeń pokoi** tak jak dotąd.

Skład ten jednakże przenoszę od 1-go października na **ul. Podgórną nr. 8,** o czem w swoim czasie nowe nastąpi doniesienie. Z uszanowaniem

J. Krąkowski, mistrz stolarski.

Polecam się **do upiększania kościołów i kaplic, buduję nowe ołtarze, dostawiam chorągwie, olejne obrazy, ołtarzyki do noszenia, oraz wszelkie przybory kościelne.** (1503)

Marcin Piotrowski

Zakład kościelno-artystyczny.

Fabryka ołtarzy, figur św., Stacyi Drogi Krzyżowéj w różnych wielkościach z masy kamiennéj i mozajkowéj i t. d. oraz skład przyborów kościelnych.

Poznań, ul. Wrocławska nr. 14

pierwsze piętro, wchód przez bramę.

Wszelkie reperacye wchodzące w zakres robót kościelnych wykonuję starannie i tanio.

M. Mikołajewski

(227) krawiec męzki

w Gnieźnie, ul. Tumska,

poleca się Wielebnemu Duchowieństwu do wykonywania

rewerend najlepszego kroju

oraz wszelkich prac w zakres krawiectwa wchodzących. Pracując sam, tylko po dużych warsztatach w wielkich miastach Niemiec i Belgii, jestem w stanie obok skoréj i rzetelnéj usługi oraz **dobrego kroju** oddać starannie wykonaną i gustowną robotę.

Towary na składzie. — Ceny umiarkowane.

Koryta glazurowane dla bydła, koni i trzody, Rury polewane na mosty i przepusty, Tekturę smołowcowaną, smołę, asfalt, Flisy na posadzki do kościołów i sieni, **Stopnie granitowe,** polecają (173)

S. MICHALSKI i SP.,

Wilhelmowska ulica 21

naprzeciwko Hotelu Francuzkiego.

Sezon od maja do października. **Wody Landek** Stacya kolejowa Kłodzko (Glatz).

w pruskim Szląsku. **Ciepłe źródła siarczane, kąpiele borowinowe, kuracya spacerowa — tuż przy wodach** rozpoczynają się **milowe promenady w lesie, czyste górskie powietrze.** Nader odpowiednie na **choroby kobiece i nerwowe, reumatyzm, podagrę, osłabienie** i przy **rekonwalescencyi. Od 20 sierpnia począwszy cena mieszkań i kuracyi o połowę zniżona.** Dla rodzin **lekarzy** wolny pobyt. **Mieszkania** jak najtańsze w **wielkim wyborze.** Bliższych wiadomości udziela **Zarząd kąpielowy i Związek obwodowy** (Bezirksverein). (291)

Dwa razy dziennie

świeże pieczywo

do **kawy, herbaty i wina.** (218)

Wielki wybór **ciast deserowych.**

Torty

w rozmaitych **gatunkach i kształtach** przekładane dobremi marmeladami i z **piękną dekoracyą.**

LODY

w **puszkach, owocach** lub innych **formach** kremy budyngi etc poleca

Cukiernia i fabryka cukrów i czekolady. **A. W. Żuromski** POZNAŃ, Ulica Bismarka 8/9. Wiedeńska Kawiarnia. Ogród.

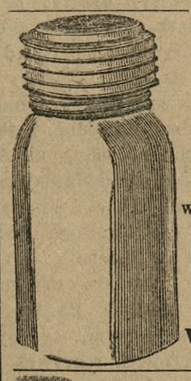

Do zaprawy owoców

szkła hermetyczne

oraz **zwyczajne**

w wszelkich wielkościach i największym wyborze poleca

B. Szulczewski,

Skład porcelany, szkła i lamp,

Wilhelmowski plac nr. 10 (naprzeciw teatru miejskiego).

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,

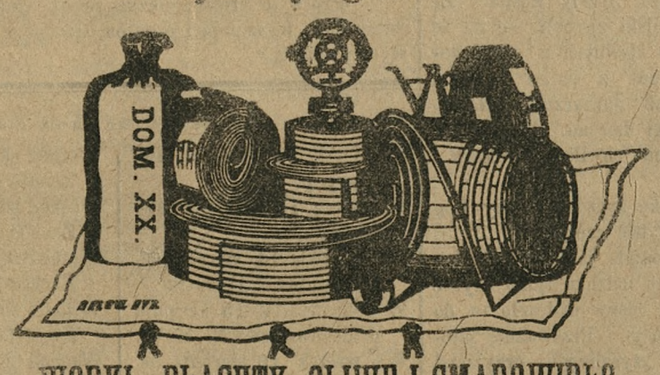

WORKI, PŁACHTY, OLIWĘ I SMAROWIDŁO.

Nieprzemakalne płachty, derki na konie

polecają (615)

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

Szory, szlejki, półszorki.

Mam na składzie wielką ilość w różnych gatunkach **szorów do wyjazdu** parę od 55 do 300 marek, **fornalskie półszorki** od 45 mrk., **szlejki do wyjazdu** od 50 mrk., **do roboty** od 36 mrk. Inne towary siodlarskie: **siodełka, kufry, torby** i t. d. bardzo tanio. Na żądanie udzielam bliższych wiadomości. (2074)

J. Szumnarski, siodlarz i rymarz w Śremie.

Elegancki nowy

powóz (karyolka)

poznańskiego wyrobu jest tanio do sprzedania u **J. GLASA** mistrza kowalskiego, **Wielkie Garbary 51** w II. podwórzu. (290)

Poszukuje się do **Galicyi** do dwóch chłopców (w 11-tym i 9-tym roku) **doświadczonego**

nauczyciela domowego

celem przygotowania tychże do tamtejszych szkół publicznych. Stanowisko jest pod każdym względem dobre i może być trwałe. Zgłoszenia p. adr. **A. B. 5. Niechanowo postlagernd.** (280)

Kucharka i zarazem gospodyni

w wieku średnim, wyuczona gotowania we dworze przy kucharzu i w hotelu — umiejąca gotować wykwintnie, piec ciasta, robić leguminy, kremy itp. jak najlepszy kucharz, znaj. się na gospod. wiejskie, pranie i prasowanie, w jedn. miejscu **5** w drug. **2** lata. poszuk. miejsca na probostwie u księdza — zaraz lub od 1 paźdz. Łask. oferty pod lit. **K.** u p. **Szymańskiéj,** Poznań, Piekary nr. 17. (293)

Poszukuję

umieszczenia zaraz lub od 1. 10. Posiadam chlubne świadectwa, jestem obeznaną z znakomitą kuchnią gospodarstwem wiejskiem i miejskiem i umiem pięknie prasować. Nie zależy mi tak na wysokiéj pensyi jak na umieszczeniu na czas dłuższy. Łaskawe oferty proszę adresować do **Dziennika Pozn.** pod lit. **J. K.** Na życzenie przedstawię się osobiście.

Niezawodny Rezultat!!!

Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niechaj się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr **LICHTA w Poznaniu.**

Założona 18[illegible]7

Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Najlepsze rekomendacje.

15-30000 M.

pożyczki hipotecznéj po banku poszukuję na większą nową kamienicę w dobrem położeniu miasta Poznania. Oferty upraszam **W. S. J. 9. poste restante Poznań.** (289)

Organista

liczący 27 lat, egzaminowany przez Ks. Dr. Ruchniewicza w Pelplinie mający dobry głos, posiadający chlubne zaświadczenia, obecnie w miejscu, szuka od śgo Michała rb. innéj posady w mieście lub na wsi. Łask. of. przyjmie **Eksp. Kuryera Pozn.** sub **Ł. O. 279**

Za redakcyą odpowiedzialny Masław Zmorski z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.